



# TERAZNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeto przyjmując Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12

# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Redaktor: Raymund G Jolly. Wydawca: **Swiecki Ruch** Misyjny „Epifania” (odpowiedzialny w Polsce — **Wiktor Stachowiak**), skrytka pocztowa nr 44, 60-955 Poznań. Adres międzynarodowy: Chester Springs. Pa. 19425, USA. Cena: w prenumeracie rocznej zł 27, pojedyn. numeru zł 4.50

## OSTATNIE DNI DAWIDA - FIGURA I POZAFIGURA

(Ciąg dalszy z T.P. 1962, 144)

**W** SPÓŁPRACOWAŁ z nim br. Woodworth (Ammissadab). Podczas gdy Asael w pościgu Abnera, jak wskazaliśmy, reprezentuje klasę braci, tu w tym rozdziale reprezentuje on jednostkę, być może br. Patona, który był zwalczany przez wodzów Adwentystów w czasie Hebrońskiej fazy aktywności brata Russella (Asael; w. 7). Brat J.D. Parker zajął, jak się wydaje, jego miejsce (Zabadyjasz). Prowadzili oni braci w pracy opartej o dwanaście głównych łask, specjalnie zaś o czwartą główną łaskę (czwarty miesiąc) wśród kontrowersji, w których oni i bracia mieli udział.

(26) Brat Hemery (Samut; w. 8) prowadził braci w pracy opartej o dwanaście głównych łask, a w szczególności o piątą główną łaskę (piąty miesiąc) wśród kontrowersji, w których on i bracia brali udział. Brat MacMillan (Hyra; w. 9) prowadził braci w pracy opartej o dwanaście głównych łask, a w szczególności o szóstą (szósty miesiąc) główną łaskę wśród kontrowersji, w których brał udział wraz z braćmi. Brat Sturgeon (Heles; w. 10) prowadził braci w pracy opartej o dwanaście głównych łask, a specjalnie o siódmą główną łaskę (siódmy miesiąc) wśród kontrowersji, w których brał wraz z braćmi udział. Brat Koetitz (Sobochaj, w. 11), który miał pieczę nad pracą w Niemczech i Szwajcarii, prowadził braci w pracy opartej o dwanaście głównych łask, a szczególnie o ósmą główną łaskę (ósmo miesiąc) wśród kontrowersji, w których on i oni brali udział. Brat Lundborg (Abijezer; w. 12), który opiekował się pracą w krajach skandynawskich, prowadził braci w pracy opartej o dwanaście głów-

nych łask, a szczególnie o dziewiątą główną łaskę (dziewiąty miesiąc) wśród kontrowersji, w których wspólnie brali udział. Brat Rockwell (Mahary; w. 13) prowadził braci w pracy opartej o dwanaście głównych łask, a specjalnie o dziesiątą główną łaskę (dziesiąty miesiąc) wśród kontrowersji, w których wspólnie brali udział. Brat Sexton (Banajas; w. 14) prowadził braci w pracy opartej o wszystkie dwanaście głównych łask, a specjalnie o jedenastą główną łaskę (jedenasty miesiąc) wśród kontrowersji, w których on i oni brali udział. I ostatecznie brat

Bundy (Heldaj; w. 15) prowadził braci w pracy opartej o wszystkie dwanaście głównych łask, a w szczególności o dwunastą główną łaskę (dwunasty miesiąc) wśród kontrowersji, w których on i oni brali udział. Myśląc o tych sprawach zauważamy, że lud Boży był zorganizowany do kontrowersji, które stanowiły dużą część jego pracy.

(27) Nie tylko fakty spełnienia się dowodzą, że w historycznych księgach Starego Testamentu po księdze Jozuego, kapłani figurują wybitnych sług Bożych, a Lewici podległych sług Bożych, lecz również użycie tych terminów w w. 16-22, związane z pokoleniem Izraela, dowodzi tego samego;

bowiem przez cały czas panowania Dawida, Izrael w małym obrazie wyobraża parousyjny lud Boży w Prawdzie. Dlatego też dwanaście pokoleń duchowego Izraela jest figurowanych w w. 16-22 z kapłanami i Lewitami reprezentującymi ich wodzów z punktu widzenia obrazu świątyni, podczas gdy każde z dwunastu duchowych pokoleń ma wszystkie dwanaście głównych łask i każde

„UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE”  
2 Piotra 1:12  
DWUMIESIĘCZNIK

Maj - Czerwiec 1963

Nr 208 (3)

Ostatnie Dni Dawida – Figura i Pozafigura	
Dokończenie.....	34
Pytania Bereańskie.....	41
Wezwania – Przesiewania – Broń ku Zabijaniu.....	44
Krótką Historia Niniejszego Artykułu.....	44
Ostatnie Pokrewne Czynności Eliasza i Elizeusza.....	44
Ogólne Uwagi Dotyczące Ew. Mat. 19:27-20:16	
1 Kor. 10:1-14 i Ezech. 9:1-11.....	44
Pytania Bereańskie.....	49
Chrystus – Jego Wąska Ścieżka – Ciąg dalszy.....	50
List Brata Jolly’ego do Braci i Sióstr w Polsce z Dnia 18 Czerwca 1963.....	54
Program Generalnych Konwencji Świeckiego Ruchu Misyjnego „Epifania” w Polsce.....	55
Miejscowości i Terminy Konwencji.....	55
Programy Szczegółowe.....	55

„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA”  
Tytus 2:13

z nich reprezentuje specjalnie jedną z tych łask specyficzną dla każdego pokolenia, figurowaną przez dwanaście drogich kamieni na napierśniku Najwyższego Kapłana i symbolizowaną przez dwanaście drogich kamieni w murach Nowego Jeruzalemu. Dwunastu wodzów tych dwunastu pokoleń, którzy są użyci by przedstawić lud Boży w pokoju i odpoczynku, wydaje się być tymi samymi dwunastoma braćmi wymienionymi, powyżej jako dwunastu hetmanów dwunastu hufów wojowników. Jednak porządek pokoleń podany tutaj, jest różny od porządku, w którym dwanaście hufów wraz z ich hetmanami są wymienione. Należy zauważyć, że Manases przedstawia dwa pokolenia na tej liście a Gad i Aser są zupełnie pominięci, gdyż podwojenie pokolenia Manasesowego (w. 21,22) zajmuje miejsce pierwszego z nich, a podwojenie pokolenia Lewiego (w. 17 na kapłanów i Lewitów) zajmuje miejsce drugiego. Trzynaste pokolenie przedstawia idących na Wtórą Śmierć. Tak więc, dwunastokrotność pozafiguralnego Izraela w Parousji jest utrzymana. Jeśli chodzi o Sadoka jako wodza kapłanów (w. 17), to jego pozafigurą są główni wodzowie zatrzymujący korony, którzy podczas Parousji byli wodzami wybitnych sług Bożych. Nie podajemy tu specjalnych łask każdego z dwunastu pokoleń, gdyż byłoby to przedwczesnym podaniem pozafigur dwunastu drogich kamieni na napierśniku Najwyższego Kapłana oraz dwunastu drogich kamieni w murach Nowego Jeruzalemu. Powyższe uwagi są wystarczające, aby dać odpowiednie zrozumienie tych pozafigur z w. 16-22, jakie są na czasie.

(28) Podawszy już pozafigury z w. 23, 24 przejdziemy obecnie do interpretacji figury i pozafigury z w. 25-34. Wiersze te figurują główne wydziały (w. 25-31), oraz sprawy korporacyjne i inne (w. 32-34). W Bethel i Przybytku było dwanaście wydziałów pod bratem Russellem, odpowiadających dwunastu osobom wymienionym w w. 25-31 a to jak następuje: (1) Wydział produktów pióra, troszczący się o prawdy pisane (nad skarbami królewskimi był Asmawet; w. 25), (2) wydział propagandy, który zajmował się wszelkiego rodzaju ogłaszaniem prawdy (nad dochodami... był Jonatan), (3) wydział kolporterów (nad oraczami... był Ezer; w. 26). (4) wydział pielgrzymów (nad winnicami był Semejasz; w. 27), (5) wydział korespondencji (nad urodzajami winnic... Zabdyjasz), (6) wydział ochotników (nad oliwnicami [Nowe Stworzenia]... i nad drzewami figowymi [nie Nowe Stworzenia] ... był Balanan; w. 28), (7) wydział publicystyczny (nad piwnicami oliwnymi był Joas), (8) wydział syjonistyczny (nad bydłem w Saron... był Sytraj; w. 29), (9) wydział Fotodramy Stworzenia (nad bydłem po dolinach Safat), (10) wydział organizacyjny (nad wielbłądami był Obil; w. 30), (11.) wydział pytań (nad oślicami Jechdejasz), (12) wydział pracy pasterskiej (nad drobnym bydłem Jazys; w. 31). Za pośrednictwem tych wydziałów były administrowane majątności Prawdy brata R. (ci byli przełożonymi nad majątnościami Dawida). Wiersze 32, 33 przedstawiają korporacyjne urzędy pozostające pod kontrolą

brata R.: (1) Zarząd Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów Biblijnych (Jonatan... radca... pisarz; w. 32), (2) Zarząd Stowarzyszenia Kazalnicy Ludowej (Jehijel... z synami królewskimi), (3) Zarząd Towarzystwa (The Society's Board) aż do roku 1908 w tych, którzy się okazali nielojalnymi (Achitofel; w. 33) i w tych, którzy okazali się lojalnymi (Chusaj... przyjaciel królewski), a po roku 1908 w urzędnikach Zarządu Stowarzyszenia, prezydencie i wiceprezydencie, sekretarzu - skarbniku (po Achitofelu był Jojada; w. 34) i nieoficjalnych członkach Zarządu Stowarzyszenia (Abijatar). Główni kontrowersyjni pielgrzymi byli wodzami braci, jako wojownicy Prawdy i sprawiedliwości (Joab był hetmanem wojska królewskiego). Obecne nasze badanie 1 Kron. roz. 23-27 podobnie jak poprzednie badanie 1 Sam. 23:8-29 i 1 Kron. 11:10-12:40; 15:1-24 powinno przekonać nas, że zarówno figuralny jak i pozafiguralny Dawid byli bardzo wielkimi wykonawcami.

(29) Brat Russell pobudził wszystkich wodzów do zwrócenia uwagi (tedy zgromadził Dawid; 1 Kron. 28:1) na sferę jego szafarstwa (do Jeruzalemu), tj. wodzów pokoleń duchowego Izraela (przedniejszych), wszystkich trzech klas przełożonych nad wojskami (przełożonych nad hufcami, pułkowników i rotmistrzów), wodzów wydziałów (przełożonych nad majątnością) oraz wszystkich wojowników Prawdy (lud moźny i rycerski), zachęcając ich do tego, co okazało się drugim uderzeniem Jordanu. To zaś uczynił on wznosząc się na wyżyny swej oficjalnej pozycji jako wykonawcy Pańskiego, wraz z odpowiednim zachowaniem się (powstawszy na nogi swoje; w. 2), nawołując ich w Strażnicy, drukowanych kazaniach i ustnie jako braci duchowego Izraela (bracia moi ... ludu mój). Przez czyn i słowo informował on ich o tym, że celem jego było zorganizowanie ludu Bożego w świątynię parousyjną (jam umyślił ... budować dom) jako miejsce pobytu mającej przyjść Prawdy i miejsce pracy Boga (skrzynia przymierza Pańskiego ... podnózek nóg Boga naszego). On oświadczył im nawet przez czyn, że przygotował wszystko pod tę budowę (zgotowałem potrzeby ku budowaniu). Zbudowanie jednak tego domu przezeń byłoby przeciwne intencji Bożej (nie będziesz budował domu; w. 3), bo pracą brata R. miało być karmienie i prowadzenie Kościoła w kontrowersjach, pracą konieczną do wypełnienia i dokonania zbiorów (mąż waleczny ... rozlewał krew). Bóg jednak, wybierając go spośród ludu Bożego (ze wszystkiego domu ojca mego; w. 4), z głównych wojowników (z Judy) i wszystkich klas ludu Bożego (z synów ojca mego) nazaczył go Swym wojownikiem - wykonawcą (upodobał mię sobie za króla). Ze wszystkich zaś głównych pielgrzymów bardzo licznych (wiele synów Pan dał; w. 5) wybrał Bóg J., aby prowadził pracę Epifanii (obrał Salomona... aby siedział na stolicy ... nad Izraelem). To on powiedział przez swe czyny, nadając J. specjalnie wielkie znaczenie w Kościele od maja do listopada 1916 oraz polecając mu zająć się sytuacją w londyńskim Bethel i Przybytku, co okazało się pierwszą pracą J. dokonywaną

pod kierownictwem Jezusa w kierunku symbolicznego Kozła Azazela i pozafiguralnych trędotowych. Bóg prawdopodobnie objawił bratu R. za pośrednictwem typu, który obecnie studiujemy (mówił do mnie; w. 6), że J. był wybrany przezeń, by doglądał pod przewodem Jezusa pracy wznoszenia świątyni epifanicznej i wyznaczenia Lewitom ich miejsc służby (Salomon zbuduje dom mój i przysionki moje). Brat J. był wybrany przez Boga, by znajdował się w specjalnym do Niego synowskim stosunku (albowiemem go sobie obrał za syna, a Ja mu będę za ojca), a Bóg obiecał utrzymać J. w jego urzędzie aż do wypełnienia go (umocnię ... na wieki; w. 7), o ile J. będzie wierny (stateczny) w wypełnianiu poleceń (przykazań) i doktryn (sądów) tak jak i wtedy (jako i dziś).

(30) Następnie słowem i czynem zachęcał uroczyście wodzów, że będąc na widoku całego Kościoła i słyszani przez Boga, jak to widać w Strażnicach itd., powinni studiować i praktykować Prawdę (przed obliczem wszystkiego Izraela ... gdzie słyszy Bóg nasz ... strzeżcie a szukajcie rozkazań Pana; w. 8) aby mogli utrzymywać Prawdę i jej Ducha, jak również przekazać je tym, których pozyskają (abyście osiedli ziemię dobrą... dziedzictwo synom swoim ... na wieki). Słowem, pismem i przykładem wzywał on J., by czcił swego Boga (synu mój, znaj Boga, ojca twojego; w. 9), zalecając mu, by służył Panu sercem oddanym i mocnym postanowieniem (służ ... sercem... umysłem) jako temu, który doświadcza serce i umysł (wszystkie serca przegląda Pan i wszystkie zamysły nasze), zapewniając go, że jeśli będzie całkowicie oddany Bogu (jeśli go szukać będziesz) Bóg odpowie mu (znajdziesz go), lecz ostrzegając, że gdyby okazał się mu niewierny (jeśli go opuścisz) Bóg go odrzuci aby więcej nie był Jego wykonawcą i nauczycielem (odrzuci cię). Dlatego też zachęcał go, by był bardzo ostrożny, skoro został wybrany przez Boga do czynienia tego, co okazało się budowaniem świątyni Epifanii (obaczże ... iż cię Pan wybrał abyś zbudował dom świątynicy; w. 10), zalecając mu, by czynił to energicznie (zmacniajże się a wykonaj to). Poprzez swe pisma przede wszystkim brat R. dał J. zrozumienie: (1) poświęcenia (wizerunek przysionków; w. 11), (2) jego zarysów - śmierci względem siebie i świata, a ożywienia dla Boga (gmachów jego), (3) literatury Prawdy z tym związanej (komór jego), (4) wyższych urzędów doń należących (i sal jego), (5) pozafiguralnej Świątynicy i Świątynicy Najświętszej (wnętrznych pokojów jego), (6) urzędu Bożej sprawiedliwości (domu ubłagalni); a także wszystkich spraw Świątyni, co do których Bóg go oświecił (wizerunek wszystkiego, co był umyślił; w. 12) tzn. (7) tymczasowego i ożywionego usprawiedliwienia (sieni), (8) różnych urzędów różnych braci z trzech grup Lewitów (i o wszystkich gmachach), (9) literatury Prawdy świątyni epifanicznej (dla skarbów domu Bożego) oraz (10) literatury Prawdy zdobytej przez braci wśród walk i przekazanej Kościołowi (skarbów rzeczy świętych).

(31) Po drugim br. R. dał J. zrozumienie służby (1) wybitnych sług Bożych (poczty kapłań-

skie; w. 13) i (2) podległych sług Bożych (Lewitów), a także (3) całej pracy Kościoła (wszystkiej pracy... domu) oraz (4) wszystkich doktrynalnych, zbijających, naprawiających i etycznych nauk świątyni Epifanii (naczynia... domu). Dał mu on opisowe (wagę; w. 14) zrozumienie (5) Boskich spraw odnoszących się do świątyni (złota... na naczynia złote) i do każdej odpowiedniej jej części (naczynia ku usłudze; (6) rzeczy Prawdy odnoszących się do każdej odpowiedniej części tejże świątyni (naczynia srebrne); i (7) każdej pracy tej świątyni (ku wszelakiej usłudze); opisowe zrozumienie (8) Kościoła oświecającego braci, jako rzecz Boską (świeczniki [dziesięć ramion jednego świecznika] złote; w. 15) jak również (9) o urzędzie Kościoła jako Boskiego oświeciciela braci (lampy złote) stosownie do każdego okresu Kościoła Epifanii (każdego świecznika - ramię jego) i jego funkcji oświecania (lampy jego). Następnie dał mu on opisowe zrozumienie (10) Prawdy na temat całego Kościoła Epifanii, jako oświeciciela braci (świeczniki ze srebra) a także (11) każdego z jego dziesięciu okresów (wagi... świecznika) i (12) urzędu każdego okresu (lamp jego) zależnie od urzędu każdego okresu; dał on również opisowe zrozumienie (13) tych zarysów Kościoła, które charakteryzują go, jako karmiącego braci chlebem żywota, by ich rozwinąć w każdym dobrym słowie i uczynku w dziesięciu okresach Kościoła Epifanii (złota na stoły... na każdy stół... srebra na stoły; w. 16); (14) zrozumienie Boskiej (szczerego złota; w. 17) i (15) Prawdy składającej się z naprawy (widelki), zbijań (czasze), doktryn (kadzielnice - w ang. kubki) oraz etyki (kociołki - w ang. miednice), które należą do każdego z czterech sposobów użycia Słowa Bożego (na czaszę... na każdą czaszę). Było to dalej opisowe zrozumienie (16) Kościoła pocieszającego, wzmacniającego, ostrzegającego i poprawiającego poświęcające się Kapłaństwo wśród ognistych prób (ołtarz do kadzenia; w. 18) oraz (17) planu Bożej organizacji i koordynacji Jego mocy i miłości (złota... ku wystawieniu woza Cherubinów) przyczyniających się do wykonania planu Bożego (rozciągnionemi skrzydłami), a jednocześnie współdziałających w harmonii z Bożą sprawiedliwością (okrywali skrzynię). Brat R. nie wziął na siebie zaszczytu stworzenia planu świątyni Epifanii, lecz przypisał go Bogu, jako dar dla Niego (to wszystko... z ręki Pańskiej... abym zrozumiał; w. 19) z samej Biblii (jako co urobić miano).

(32) Brat R. zachęcał J. ustnie i na piśmie by był on pełen odwagi, siły i energii (wzmacniaj się... czyn to; w. 20) i by nie poddawał się lękowi lub zniechęceniu (nie bój się, ani się lękaj) zapewniając go, że Bóg, który bez wątpienia da mu konieczną pomoc i nie opuści go w bezsilności (Bóg mój... nie opuści cię), będzie go podtrzymywał aż do wypełnienia całkowitej pracy związanej ze świątynią Epifanii (aż dokończysz wszystkiej roboty służby domu Pańskiego). Zapewnił on też J., że różnorodne służby wybitnych i podległych sług świątyni Epifanii będą mu pomocne w jego pracy (poczty kapłanów i Lewitów... będą z tobą; w. 21)

i że każdy z poświęconych będzie pełnił dla niego odpowiednią służbę (każdy ochotny i roztropny przy wszelkiej posłudze) oraz, że w pracy tej wodzowie i wszyscy pozafiguralni Izraelici znajdują się pod jego wykonawczą władzą (książęta i wszystek lud staną na każde rozkazanie twoje). Następnie przez swe nauki i odpowiednie przygotowania do pracy J., brat R. podał swe zarządzenia dla pozafiguralnego Izraela, a w szczególności łączące się z drugim uderzeniem Jordanu. Powiedział on braciom (do wszystkiego zgromadzenia; 1 Kron. 29:1), że Bóg wybrał J. jako jedyne kapłańskiego wykonawcę (Salomona... jedyne... obrał Bóg) pomimo braku jego dojrzałości i słabości (młodzieńczyka małego) zważywszy ogrom jego pracy (wielka sprawa), ponieważ świątynia Epifanii nie jest dla człowieka, lecz dla Boga (nie człowiekowi pałac ten, ale Panu Bogu będzie). Przez swe ustne i pisemne nauki a także przez swe czyny brat R. powiedział braciom, że przygotował z całą swą mocą pod świątynią Epifanii (według najwyższego przemożenia mego nagotowałem na dom Boga; w. 2) Boskie rzeczy dla Boskich rzeczy (złota na naczynia złote), rzeczy Prawdy dla rzeczy Prawdy (srebra... na srebrne), rzeczy usprawiedliwienia dla rzeczy usprawiedliwienia (miedzi... na miedziane), mocnych spójni dla rzeczy wymagających tego (żelaza... na żelazne), zdolne do zepsucia rzeczy ludzkie dla zdolnych do zepsucia rzeczy ludzkich (drzewa na drewniane), Prawdy o dwóch wielkich przymierzach (kamienia onychynowego) i Prawdy o dwunastu głównych łaskach (kamienia karbunkułowego o rozlicznych kolorach - wg. przekładu ang.) oraz o wszystkich innych łaskach (wszelakiego kamienia drogiego) i o świętych (kamienia marmurowego) pod dostatkiem.

(33) W dalszym ciągu przez swą działalność powiedział on braciom, że z miłości do Kościoła poświęcił swe wszystkie ludzkie rzeczy (z chęci mojej ku domowi Boga... które mam; w. 3), przystosowując je do Boskiego użycia i użycia dla Prawdy (złoto i srebro), dla świątyni Epifanii (domu) i że jeszcze ponadto przygotował, jako oficjalny wykonawca i wojownik Pana (oprócz tego, com przygotował na dom świątynicy). Te rzeczy składały się z Boskich Prawd (złota... srebra; w. 4), które on oczyścił od utratników koron i usprawiedliwionych pisarzy nominalnego Kościoła (Ofir) w zupełności (trzy tysiące talentów... siedem tysięcy talentów;  $3000+7000=10000$  - wielokrotność dziesięciu - zupełność natur niższych od natury Boskiej), dzięki którym to władzom Prawda i jej zarządzenia świątyni zostaną wzmocnione i upiękzone (na okrycie ścian gmachów). Boskie rzeczy dla Boskich rzeczy (złota na naczynia złote; w. 5), rzeczy Prawdy dla rzeczy Prawdy (srebra... na srebrne) dałem aby mogły być wypracowane przez Jezusa i członka gwiazdy czynnego w dziele Epifanii (roboty rąk rzemieślniczych). Następnie br. R. wzywał wszystkich, którzy chcieli ofiarować swe usługi dla świątyni, a wezwanie to było połączone z zachętą poddania wszystkiego w nas co ludzkie przyszłemu uderzeniu Jordanu, tzn. wtór-

remu uderzeniu (dobrowolnie ofiarować). Na wezwanie to chętnie odpowiedzieli przede wszystkim wodzowie (dobrowolnie ofiarowali przedniejsi z domów i przedniejsi z pokoleń Izraelskich i pułkownicy, i rotmistrze, i przełożeni nad robotą królewską; w. 6). Oni ofiarowywali dary odpowiednie dla natur niższych od Boskiej (pięć tysięcy... dziesięć tysięcy... osiemnaście tysięcy... sto tysięcy - wszystko wielokrotności dziesięciu; w. 7) dla Boskiej (złota) Prawdy (srebra), usprawiedliwionych (miedzi) oraz silnych spójni (żelaza). Ci, którzy posiadali artykuły Prawdy lub rozprawy o łaskach oddali je do dyspozycji świątyni Epifanii (drogie kamienie... do skarbu domu Pańskiego; w. 8) pod opiekę strażników literatury Prawdy (Jehijela; por. z 26:21,22) Nie tylko wodzowie, ale reszta ludu Bożego dała na służbę świątyni Epifanii wszystko co posiadała dobrowolnie; zaznaczyła zaś to odpowiadając na rzeczy przedstawione w Z'16,141, par. 1-7 (weselił się lud... że ochotnie ofiarowali; w. 9), dając wszystko z najlepszą intencją Bogu (sercem doskonałym... Panu). Z tego powodu brat R. był bardzo zadowolony (Dawid weselił się weselem wielkim).

(34) Swoim czynem i swoją nauką brat R. składał hołd Bogu w obliczu całego ludu Bożego (błogosławił Dawid Panu... przed obliczem... zgromadzenia; w. 10), chcąc by Bóg jako Ojciec duchowego Izraela był wciąż chwalony (błogosławionys ty Panie... na wieki), uznając Jego majestat (wielmożność; w. 11), potęgę (moc), chwałę (sława), tryumf (zwycięstwo), wielkość (majestat), uznając, że wszechświat i jego zawartość do Niego należy (wszystko twoje jest), że władza rządzenia do Niego należy (królestwo) i że supremacja Jemu się należy (a tyś jest wywyższony nad wszelką zwierzchność), że duchowe bogactwo i przywileje od Niego pochodzą (bogactwa... od ciebie są; w. 12), że jest On najwyższym królem (panujesz nad wszystkimi) mając siłę i potęgę (moc i siła) i że On tylko może dać wszystkim wielkość (wywyższyć) i siłę (utwierdzić wszystko). Dlatego też, wyrażając swe własne uczucia i uczucia innych, odczuwał on wdzięczność dla Boga i chwalił Go za Jego doskonały charakter (wyznajemy cię, a chwalimy imię sławy twojej; w. 13). Wyznawał on, że ani on sam ani bracia nie zasługiwali na prawo składania ofiar tak obficie, jak to czynili (albowiem cóżem ja i co jest lud mój... dobrowolnie ofiarować; w. 14). Skoro Bóg jest źródłem wszystkich rzeczy ofiarowanych (od ciebie... wszystko), a oni ofiarowywali z rzeczy należących do Niego (z rąk twoich wzięwszy daliśmy tobie) wszyscy z nich byli bowiem przychodniami i pielgrzymami, gdy chodzi o sprawy Pańskie podobnie jak i poprzednie pokolenia ludu Bożego były tylko pielgrzymami i przychodniami (pielgrzymami... ojcowie nasi; w. 15), słabymi i krótko żyjącymi (dni nasze na ziemi jako cień). Dalej wyznawał on z pokorą, że Bóg jest źródłem wszystkich ofiar przygotowanych przez niego dla świątyni Epifanii na chwałę Bożą (wszystek dostatek... zgotowali... domu... imieniowi... z ręki twojej; w. 16). Wyznawał on, że Bóg wypróbuje serca swego ludu i ko-

cha szczerość (kochasz się w szczerości serca mego; w. 17). Zapewniał przy tym, że ofiary swe przyniósł on prawdziwym i szczerym sercem oraz wyrażał swą radość z powodu ofiar braci (ofiarował... lud twój... z ochotą ofiarujący). Następnie błagał on Boga, który uczynił przymierze ze sobą, w swoim przymiocie miłości (Boże Abrahama; w. 18) z Jezusem (Izaaka) oraz duchowym Izraelem (Izraela), poprzednikami obecnego ludu Bożego (ojców naszych), aby zawsze utrzymywał te myśli w Swym obecnym ludzie i skierował je do serca ku Sobie (zachowajże... tę chęć i umysł serca ludu twego). Modlił się on specjalnie za J., by całym sercem przestrzegał przykazań Bożych (Salomonowi... daj serce doskonałe; w. 19) aby żył zgodnie z odpowiednimi pozafigurami (świadczeniami) a także by trzymał się doktryn (ustaw) i wszystkiego, co należy do rzeczywistej budowy świątyni Epifanii, której budowę sam przygotował (czynił wszystko, i aby zbudował dom, dla którego potrzebę zgotował).

(35) Brat R. wzywał wszystkich braci, by chwalili Boga (błogosławcież... Bogu waszemu; w. 20). Wszyscy też przez czyn i słowo czynili to (błogosławili), błogosławiąc Bogu pozafigurального Abrahama, Izaaka i Jakuba (ojców). Pokornie (nachyliwszy się) oddawali oni poświęcone usługi Bogu i bratu R. (pokłonili się Panu i królowi). Z radością, żarliwością poświęcali oni, z oznakami przyjęcia przez Boga ofiar (ofiarowali... całopalenia Panu; w. 21) w okresie następującym po tym czasie, na zasadzie zasługi Jezusa (woły) czyniącej godną przyjęcia (barany) ofiarę z ich ludzkiej natury (baranki) wraz z naukami prostszych spraw Słowa Bożego (z mokremi ofiarami), czyniąc ofiary z rzeczy mniej niż Boskich (tysiąc... tysiąc... tysiąc; 1000 jest wielokrotnością 10), a wszystkie te ofiary czynione były obficie z korzyścią dla ludu Bożego (ofiar wielkie mnóstwo, ze wszystkiego Izraela). Z wielką radością uctowali bracia w Prawdzie podczas ostatniej połowy roku życia brata R., jak na to wskazują Strażnice, liczne konwencje, podróże pielgrzymkie i specjalne zebrania (jedli... z weselem wielkim; w. 22). Przed studiowaniem reszty rozdziału 29 z 1 Kroniki należy najpierw studiować 1 Ks. Królewską roz. 1, ponieważ większość z tej księgi została wypełniona, nim wypełniona była reszta 1 Kron. 29. Ostatnie półtora roku życia brata R. zaznaczyło się stopniowym osłabieniem jego silnych władz umysłowych. Jego pamięć uprzednio tak świetna, czasami zawodziła go do tego stopnia, iż niekiedy miał trudności z przypomnieniem sobie tekstów Pisma Świętego itd.; co więcej, jego zdolność rozumowania traciła swą bystrość a to np. sprawiło, że niekiedy podawał w wątpliwość 40 lat jako czas życia. Zaczął on słabnąć pod tym względem około roku 1915, a nawet jego wesołe i przyjacielskie usposobienie także zaczęło się zmieniać (król Dawid zestarzał się i zaszedł w lata; 1 Król. 1:1), zaś przypomnienie mu o jego dawnych siłach umysłowych nie przywróciło mu uprzedniej siły umysłu (odziewano szatami, przecie się zagrzać nie mógł). W związku z tym niektórzy bracia, wie-

dząc, że jako szafarz z przypowieści o groszu miał on dać grosz symbolizujący przywilej uderzenia Jordanu, zachęcali go, by wziął on na siebie władzę wydania symbolicznego grosza (szukali... panienki... któraby stawała i opatrowała go... sypiając na łonie jego; w. 2) uważając, iż wykonanie tej władzy ożywi jego słabnące siły umysłowe (żeby zagrzewała króla). Spośród nowych władz, tj. pracy pasterskiej, pracy z Fotodramą Stworzenia itd. (panienki... po wszystkich granicach Izraela; w. 3) uważali oni, że największą możliwość w kierunku ożywienia jego działalności umysłowej przedstawiała władza rozdawania symbolicznego grosza (Abisag - znaczy *ojciec błędzenia* - aluzja do pomyłki polegającej na utożsamieniu pierwszego i drugiego uderzenia Jordanu; Sunamitka - *dwa miejsca spoczynku* - aluzja do dwóch uderzeń Jordanu). Przynieśli oni mu tę władzę, by ją wykonywał (przywiedli ją do króla). Była to piękna władza (piękna; w. 4) i służyła do rozradowania i służby bratu R. (opatrowała króla... służyła); lecz on nie wykazywał jej głębszej znajomości, jak można to zauważyć w tym, iż nie widział różnicy pomiędzy rozdawaniem grosza po raz pierwszy a po raz drugi (król jej nie uznał).

(36) Wiadomym było w roku 1916 niektórym przełożonym braciom, że br. R. był zbyt chory, by mógł żyć długo. Do braci tych należał J.F.R. (Adonijasz - *Jehowa jest mym panem* - aluzja do przywiązywania przez niego dużego znaczenia do imienia Jehowy, jak by to było wszystkim w Bogu; Haggita - *lubujący się w ucztach* - aluzja do lubowania się przez J.F.R. w ucztach, jak np. gdy on, C.J. Woodworth, A.H. MacMillan i inni obchodzili jego zwycięstwo w debacie w Los Angeles w 1915 r. wydając wieczerzę z winem; w. 5), który nawet przed śmiercią brata R. chciał zostać jego następcą (wynosił się, mówiąc: ja będę królował). Przygotował w tym celu środki i pomocników, którzy by ogłosili jego przyszłe wywyższenie (nasprawił sobie wozów i jezdnych i... mężów). Brat R. nie powstrzymywał go w tej ambicji (nie gromił go [dosłownie nie powstrzymywał] przez żeś to uczynił; w. 6). Miał on wiele pociągających władz (był bardzo pięknej urody). Miało to miejsce w czasie życia na początku przesiewania w latach 1908-11, gdy zaczął on wybijać się jako ważna osobistość (którego porodziła Haggita po Absalomie). Dał on niektórym kontrowersyjnym pielgrzymom do zrozumienia przez czyn i słowo a w szczególności A.H. MacMillanowi, C.J. Woodworthowi, W.E. Van Amburghowi itd., w czym pokazała się jego ambicja (miał zмовę z Joabem - *Jehowa jest ojcem*; w. 7), a oni i inni jako wybitni wodzowie utratnicy koron (Abijatar - *ojciec obfitości*) stali się jego zwolennikami, podtrzymującymi tę ambicję (pomagali). Lecz wybitni bracia, tj. Kapłani zatrzymujący korony, pisarze kontrowersyjni i pielgrzymi (Sadok... Banajas... Natan; w. 8) i niektórzy członkowie Zarządu Towarzystwa (Semej - *moja sława*) oraz członkowie Zarządu Kazalnicy Ludowej (Rehy - *przyjacielski*), a także inni wpływowi bracia oddani bratu R. nie popierali ambicji

J.F.R. (nie przestawali z Adonijaszem). Należy przy tym zauważyć, że wkrótce po debacie J.F.R. w Los Angeles on i powyżej wzmiankowani jego zwolennicy rozpoczęli postępowanie opisane w w. 5-7. Była w nim pycha i karierowiczostwo, które sprawiły, że pozafigury wymienionych w w. 8 stały się nieufne względem niego i nie popierały go. On wykonywał służbę Prawdy na różne nadzwyczajne sposoby, rozpoczynając od publikacji pod nazwą „Bitwa w Kościelnych Niebiosach” w Los Angeles, które były jego debatą (nabił... owiec; w. 9), postępując w sposób subtelnie przebiegły, by uzyskać przedmiot swej ambicji (kamień Zohelet - *wąż*) pozornie, by oczyścić swe postępowanie (Rogiel - źródło folusznika), w ten sposób przeciągając większość wybitnych pielgrzymów i niektórych kontrowersjonistów Prawdy (synów królewskich... mężów z Juda na swoją stronę). Jednak pielgrzymi zatrzymujący korony, kontrowersjoniści, wpływowi bracia i J. (Natan... Salomon...; w. 10) nie poszli za nimi. Nie pociągnął on ich za swym planem (nie wezwał).

(37) Zatrzymujący korony pielgrzymi, zdając sobie sprawę z wad i słabości charakteru J.F.R., zastanawiali się nad charakterem wymaganym przez Przymierze Sary (mówili do Betsaby - córka przysięgi - aluzja do przysięgi wiążącej to Przymierze; w. 11), potępiając postępowanie J.F.R. pełne pobłażliwości względem siebie samego, swojej dumy i działalności (nie słyszałaś... iż króluje... syn Haggity), o której nie wiedział brat R. (nie wie o tym). Postanowili oni wzbudzić owe obietnice w sobie samych i w innych, by działać w samoobronie i obronie J. (radę... zachowasz zdrowie twoje... Salomona; w. 12) a zwracając uwagę na Przymierze Sary i związane z nim wymagania charakteru, wskazujące J., a także zadania, jakie wiążą się z opieką nad pracą Epifanii, a do których J.F.R. nie posiadał kwalifikacji charakteru, przypominając jednocześnie bratu R., że te działania dawały uroczyste gwarancje wobec Przymierza, iż J. syn tego Przymierza będzie miał zleconą opiekę nad pracą Epifanii (izaliś ty nie przysięgł... mówiąc... syn twój będzie królował po tobie; w. 13). Dlaczegoż więc J.F.R. uzurpuje sobie królewskie uprawnienia (dlaczego króluje)? Owi zatrzymujący korony pielgrzymi dodawali wpływu do sugestii, że Przymierze w nich przemówi do przekonania brata R. (ty będziesz mówiła... ja... dopełnię słów twoich; w. 14). Przymierze to w nich przedstawiło całą sprawę bratu R. w lecie 1916, gdy ten powoli umierał (pokój... zestarzał; w. 15) przygotowując się do drugiego uderzenia Jordanu i przeprowadzając pierwsze jego uderzenie (Abisag... posługiwała królowi). Przymierze w swych służbach zbliżyło się do niego z szacunkiem (pokłoniła się... królowi; w. 16), a br. R. zapytał je przez nich, czego ono chce (czego chcesz). Wtedy Przymierze w nich powtórzyło (w. 17-19) to, co było podane, powyżej jako pozafigury w. 9, 10, 13. Przez czyn powiedziało ono bratu R. przez nich, że Kościół czeka aby okazał on, kto ma doglądać pracy Pańskiej po nim (oczy wszystkiego Izraela... oznajmił... na stolicy po tobie; w. 20) i że to powinno być

uczynione, aby Przymierze w swych służbach włączając w to J. nie było traktowane, jako zło czyniące (grzesznicy; w. 21).

(38) Wtedy zatrzymujący korony pielgrzymi dodali swe własne poglądy (przyszedł Natan; w. 22), a będąc oznajmieni (Natan; w. 23) przyszli przedstawiając siebie samych z wielkim szacunkiem bratu R. (pokłonił się królowi twarzą do ziemi). Zapytywali oni, czy brat R. słowem lub czynem wskazał, że J.F.R. ma po nim doglądać pracy Pańskiej (rzekł Adonijasz... usiądzie na stolicy mojej; w. 24). Wtedy przedstawili oni (w. 25, 26) to co było podane powyżej jako pozafigury w. 9, 10. Przez słowo i czyn zapytywali oni, czy brat R. polecił czynić te rzeczy (stała się rzecz... króla; w. 27) i czy polecił to, nie mówiąc o tym wiernym pielgrzymom (nie oznajmiłeś słudze), kto ma doglądać pracy Pańskiej po jego śmierci (po nim). Brat R. przywołał w myśli Przymierze Sary w jego wymogach charakteru (zawołajcie do mnie Betsaby; w. 28), które przyszło przed jego myśl jako przedmiot rozważań (przyszedłszy... stanęła). Zważywszy te wymogi charakteru brat R. dał uroczyste zapewnienie (przysięgł... jako żywy Pan... z każdego ucisku; w. 29) jako powtórzenie uroczego przyrzeczenia, że zbadanie przezeń sprawy wysłania J. do Wielkiej Brytanii, spowodowało iż poddał się Przymierzowi z powodu jego zasad, potwierdzając nominację J. (Salomon... królować będzie; w. 30), aby ten opanował sytuację brytyjską; a to było początkiem doglądania przez J. pracy Epifanii (tak dziś uczynię) pod kierunkiem Jezusa. To potwierdzenie znalazło swój szczyt w nocy 21 października 1916 r., gdy brat R. powiedział J., że poleca mu załatwić sprawy w londyńskim Bethel oraz Przybytku, odnośnie których szczegóły obiecał podać J. w Brooklynie między 6 a 11 listopada. Przymierze w swych służbach z wielkim szacunkiem przyjęło to zapewnienie (ukłoniła się królowi; w. 31) i błogosławiło mu (niech żyje).

(39) Oznajmiając w Strażnicy z 1 listopada 1916 r. o podróży J., brat R. wezwał do siebie wodzów kapłańskich zatrzymujących korony (zawołajcie... Sadoka; w. 32), pielgrzymów (Natana) i kontrowersjonistów (Banajasa), którzy przybyli. Polecił on im przez czyn, by wzięli jego zwolenników i uczynili ich zwolennikami J. (weźmijcie... sługi; w. 33) oraz by spowodowali, ażeby J. wykonywał część wykonawczej i nauczycielskiej władzy brata R., co było wprowadzone w życie przez to, iż Zarząd dał J. upoważnienie do wykonywania wykonawczej i nauczycielskiej władzy wszędzie, gdzie się on udał poza Ameryką (mulica moja) i że czynił to w zgodzie z Prawdą (Gihon, *strumień, źródło*). Również przez czyn polecił on, by wodzowie zatrzymujący korony jako kapłani i pielgrzymi pouczali o tych rzeczach w związku z J. (pomazę Sadok kapłan... za króla; w. 34) i ogłaszali o tym, wyrażając dobre życzenia (zatrąbicie... król). Przez akt również żądał on, by popierali J. (pójdziecie za nim; w. 35) w jego urzędowaniu (siądzie... będzie królował). Takie było prawdziwe znaczenie naznaczenia J. przez br. R. do europejskiej podróży (rozkazał... aby był wodzem). Kontrowersjoniści zatrzymujący

korony przyjęli to w czynie (Banajas... mówiąc: Amen; w. 36) i modlili się o Boskie potwierdzenie tego aktu (niech to stwierdzi Bóg) oraz życzyli J. Bożego poparcia, takiego jakie miał brat R. (jako był... tak niech będzie; w. 37), a nawet w przesadnych uczuciach zaszli tak daleko, że życzyli by jego wykonawcza i nauczycielska władza była większa od władzy brata R. (niechaj wywyższy stolicę jego nad stolicę Dawida). Tak jak zostało polecane (w. 33, 34) tak wraz ze strażą brata R. czynili bracia (w. 38, 39; 1 Kron. 29:22). Oni ogólnie zgadzali się z wyznaczeniem J. do podróży europejskiej (szedł wszystek lud za nim; w. 40), a zaczynając rozumieć jej znaczenie, głosili o tym z radością (lud grał na piszczałkach... weseląc się), czyniąc rozłam w społecznej organizacji, stworzonej przez rewolucjonistów (rozłam ziemi). W Oakland, Md. dnia 30 października 1916 r. po południu J.F.R. przy okazji spotkania z J. wyraził się, że pragnąłby mieć to naznaczenie do podróży europejskiej, które posiadał J., ma się rozumieć ze wszystkimi tego konsekwencjami, choć tego nie wyraził lecz pragnął, jak dowiodło tego jego dalsze postępowanie i historia Adonijasa. Był to początek jego poddawania się J., które następowało stopniowo, gdyż wydarzenia z 1 Król. 1:1-37; 2:1-9 nastąpiły przed wydarzeniami z 1 Kron. 29: od środka w. 22 wzwyż do w. 30 i 1 Król. 1:38-53. Jego poddawanie się J. nie było poddawaniem jego władzy wykonawczej w Towarzystwie, czego on nie uczynił ani też czego J. nie chciał, lecz poddaniem się J. jako Posłannikowi Epifanii.

(40) Pozafiguralnym ucztowaniem z w. 9,25,41 było zadowolenie i przyjemność związane z planem uczynienia J.F.R. następcą brata R. w połączeniu z uciechą spowodowaną ukazaniem się w druku debaty w Los Angeles oraz broszurki pt. „Bitwa w Kościelnych Niebiosach”. Ta uciecha jednak stopniowo się zmniejszała, gdy uczujący zaczęli rozumieć prawdziwe znaczenie europejskiej podróży J. bez wątplenia było to bowiem jedno z najważniejszych ostatecznych przygotowań brata J. do pracy, nawet, jeśli nie bierze się pod uwagę wszystkich konsekwencji tej podróży. Na początku nie było to wcale zrozumiane (Adonijas... wezwani... cóż to za krzyk; w. 41). A.M. MacMillan kapłański wódz tracący koronę wówczas się pojawił (Jonatan, *Jehowa daje*... syn kapłana; w. 42). J.F.R. powitał go z radością jako swego sojusznika (Wnijdź... mąż stateczny... powiedz nam co dobrego). Wiedząc, że brat R. postanowił by J. pokierował sprawami londyńskiego Bethel i Przybytku, A.H.M. opowiadał to co wiedział, nie zdając sobie sprawy z pełnych konsekwencji tego (Salomona królem; w. 43), a także mówił to (w. 44-47) co było spełnione w pozafigurze z polecenia w w. 33-35 i co było powiedziane w spełnieniu w. 37-40. Oświadczył on także, że brat R. przyjął te dobre życzenia (pokłonił się król na łożu swem; w. 47) i chwalił Pana, że pozwolił mu widzieć to, iż wybranym był J. jako ten, który wiernie wykona pracę Epifanii (błogosławiony... Bóg... dał... siedzącego... na stolicy

mojej... patrzą oczy moje; w. 48). Gdy stopniowo skutki i znaczenie zarządzeń brata R. stawały się jasne biesiadującym na symbolicznej uczcie Rutherforda, ogarniało ich przerażenie i starali się odsunąć od przedsięwzięcia uczynienia J.F.R. wykonawcą dzieła Epifanii, ponieważ to wskazywało na postępowanie z Kozłem Azazela a każdy dbał o siebie (złękli się... i poszli każdy w drogę swoją; w. 49).

(41) J.F.R. bojąc się J. szukał schronienia (Adonijas... bojąc się... uchwycił się rogów ołtarza; w. 50), co było przyznaniem, że J. miał wykonawczą władzę nad pracą gdziekolwiek by się nie udał, a przyznał to J.F.R., gdy głosował w Wydziale za wprowadzeniem w życie planu J. w dniu 2 listopada i gdy zgodził się 7 listopada przyjąć miejsce w komisji wykonawczej, zajmującej się urządzeniem podróży europejskiej J. oraz gdy przygotował dlań listy uwierzytelniające w dniu 10 listopada 1916 r., a pięć dni później J. otrzymał swe paszporty z Waszyngtonu co dowodzi, że nieprawdziwym było twierdzenie, iż listy uwierzytelniające były mu dane tylko dla uzyskania paszportów, chociaż list nominujący go z dnia 1 listopada był mu w tym celu dany. Należy zauważyć raz jeszcze, że J.F.R. działając tym trojakim sposobem sam przez swe czyny częściowo przyznał, że błędził w swej ambicji, by kierować Pańską pracą kapłańską. J. dowiedział się o sytuacji J.F.R., choć nie zdawał sobie całkowicie sprawy z jej znaczenia (oznajmiono Salomonowi... Adonijas uchwycił się rogów ołtarza; w. 51) a także dowiedział się o tym, że J.F.R. pragnął uroczystego zapewnienia co do bezpieczeństwa braterskiej społeczności (przysięże król... nie zabije sługi mieczem). J. dał to zapewnienie warunkowo, jeżeli J.F.R. będzie godnie postępował (jeśli będzie mężem statecznym; w. 52) zastrzegając się, że gdyby tak nie postępował, to zerwie z nim braterską społeczność (jeśli... co złego... umrze). Ta obietnica i to ostrzeżenie ze strony J. miały miejsce 3 listopada, kiedy powiedział on J.F.R., odpowiadając na jego pytanie, że pewien brat otrzyma polecenie czuwania nad pracą Pańską i ostrzegł go przed sięganiem po tę władzę. To ostrzeżenie było też powtórzone między innymi wtedy, kiedy J. obiecał popierać go jako prezydenta Towarzystwa tak długo, jak długo będzie on przestrzegał nauk i zarządzeń br. R. To ostrzeżenie J. stałoby się szczególnie aktualne, gdyby J. protestował przeciw wtrącaniu się J.F.R. w jego brytyjską pracę. Zapewnienia te dały J.F.R. spokój i przez jakiś czas pracował on w harmonii z wykonawczymi aktami J. w Wielkiej Brytanii (ołtarza... ukłonił się). J. wtedy polecił mu by wykonywał pracę jako prezydent Towarzystwa (do domu swego).

(42) Epizod z 1 Król 2:1-11 miał miejsce w figurze i pozafigurze wg. w. 12 przed większością wydarzeń z 1 Król. 1:41-53. Pod koniec swego życia (przybliżał się czas śmierci...; 1 Król. 2:1) brat R. przez akt wskazywał na to, że niedługo umrze, dając J. zachęty w obliczu zbliżającej się śmierci słowem i czynem (ja idę w drogę; w. 2), aby był silny, wierny i odważny w swym urzędzie (bądź mężem... za-



chowaj ustawy Pana; w. 3) i wiernie przestrzegał naprawiających (wyroków), etycznych (przykazań), doktrynalnych (sądów) i typowych (świadczeń) nauk Pańskich (jako napisano w zakonie), aby powodziło mu się w czynach (abyć się szczęściło wszystko) i przedsięwzięciach (ze wszystkim, do czego się obrócisz). W ten sposób wypełni się Słowo Boże względem brata R. (utwierdził Pan słowo swoje; w. 4), że Bóg mu da wiernego syna, by doglądał pracy Pańskiej oraz jej wypełnienia (jeśli będą strzec... w prawdzie... serca... duszy... nie będzie wytracony... z stolicy izraelskiej). Specjalnie zaś w Dallas dnia 21 października ostrzegł on przeciw złym kontrowersyjnym wodzom w ogóle, a szczególnie przeciw kierownikom brytyjskim (Joab; w. 5), którzy źle traktowali go i ze złą intencją pozbawili braterskiej społeczności dwie inne grupy bez winy wodzów (co uczynił... Abnerowi... Amazie... wylał krew... czasu pokoju) w ten sposób brudząc swą służbę i swe postępowanie (krwią pas rycerski... nogach). Wskazywał on, że J. powinien postąpić względem nich zgodnie z mądrością daną mu przez Pana w zwalczaniu ich (uczynisz według mądrości... do grobu). J. wiernie wykonywał to zwalczając takich ludzi w okresie Epifanii. Przez słowo i czyn brat R. zachęcał J. by karmił Prawdą tych, którzy w przesiewaniu 1908-1911 podtrzymywali go (nad synami Barsylai... jadają... przyszli do mnie... Absalomem w. 7). Podobnie przez czyn i słowo nakazywał on J. nie traktować jako niewinnych tych, którzy rzucali na niego oszczerstwa podczas tego przesiewania (Semej... złorzeczył... gdym szedł do Mahanaim; w. 8) pomimo tego, że wyrazili oni później żal, a on obiecał im, iż ich nie odtrąci (zaszedł mi w drogę... przysiągłem... nie... mieczem). Brat R. chciał, by J. bronił go w swych pismach (nie przepuszczaj mu... mądrym... uczynić... sędziwość... do grobu; w. 9). To także J. uczynił zwalczając te oszczerstwa w swych opisach o wspomnianym wyżej przesiewaniu oraz tych, którzy miotali je na brata R. w owym czasie. Brat R. zmarł 31 października 1916 r. (zasnął Dawid; w. 10) i został otoczony pełną czci pamięcią w sferze swojej działalności wykonawczej (w mieście Dawidowym; w. 10). Wykonywał on swój urząd jako wojownik - wykonawca przez lat 40 i 6 miesięcy (2 Sam. 2:11) a mianowicie od 31 maja 1876 r. do 31 października 1916 r., przy czym 7,5 lat we wspólnym stowarzyszeniu się z braćmi, których traktował jako równych sobie (Hebron, *przyjaźń*; 2 Sam. 2:11; 1 Kron. 29:26,27) oraz 33 lata jako wyłączna władza w swojej działalności wykonawczej (Jeruzalem). J. nastąpił po nim nie w jego urzędzie „onego Sługi” nad domownikami, ale jako Pański wykonawca na Epifanię, po czasie, gdy brat R. zakończył swe życie pełne mądrej rady (w starości dobrej; 1 Kron. 29:28), pożytecznego żywota (pełen dni), bogactwa wiedzy i łaski (bogactw) oraz wysokiego urzędu (sławy). Życie jego było omówione w różnych pismach i opowiadaniach niektórych sług Prawdy z epoki Filadelfijskiej (zapisane w księgach Samuela; w. 29) jak również omówione przez pielgrzymów zatrzymujących korony (Natana) oraz omówione przez

niego i przez J. (Gada). Wszystkie te pisma przedstawiają jego wykonawcze akty (królowanie; w. 30), jego władzę (możność) oraz doświadczenia prawdziwego i nominalnego ludu Bożego (z czasami... za niego... przeszły).

### PYTANIA BEREAŃSKIE

(18) Co potem następuje? Co należy zauważyć? Jak nie mieli oni służyć? Podobnie do jakiego przykładu? Jak to jest figurowane? Kogo oni obejmowali? Jak to jest figurowane? Jakie były oddziały w ich porządku? Jakie były im odpowiadające kapłańskie oddziały? Jak to jest figurowane w każdym przypadku?

(19) Co stanowi następną grupę sług świątyni Epifanii? Jak to jest figurowane? Jaka jest ich pierwsza klasa jako pozafiguralnych Korejczyków? Jak to jest figurowane? Ile podróżujących kompanii było wśród nich? Czym była, a czym nie była pierwsza grupa roznosicieli literatury? Jaka była ich najważniejsza praca? Jak to jest figurowane? Jak to jest figurowane? Ile tam było lokalnych kompanii? Podaj przykład! Jak to jest figurowane? Co stanowiło drugą klasę pozafiguralnych Korejczyków? Jak to jest figurowane? Wymień najważniejszych z nich! Jak to jest figurowane? Które z tych kompanii były organizowane przez pierwszą grupę? Jak to jest figurowane w każdym przypadku? Gdzie jeszcze były ich inne kompanie organizowane dzięki pracy siostry Sanford i br. J.? Jak to jest figurowane w każdym przypadku? W ilu jeszcze miejscach była zorganizowana praca pasterska? Jak byli oni częściowo poruszeni? Jak innym sposobem?

(20) Kto stanowił trzecią grupę pozafiguralnych odźwiernych? Jak to jest figurowane? Czym była, a czym nie była pierwsza grupa roznosicieli literatury? Jaka była ich najważniejsza praca? Jak to jest figurowane? Kim były trzy inne rodzaje pracowników względem ich znaczenia? Jak to jest figurowane w każdym przypadku? W ilu i jakich grupach znaleźli się krzewiciele literatury? Jak to jest figurowane?

(21) W skład jakich grup wchodziły pozafiguralni odźwierni? Jak to jest figurowane? Co ich wodzowie mieli czynić? Jak to jest figurowane? Komu było dane polecenie pracy? Jak to jest figurowane? Zależnie od czego? Jak to jest figurowane? Gdzie jako całość byli przydzieleni pracownicy Fotodramy Stworzenia? Jak to jest figurowane? Jaka pozycja przypadła im podróżującym siedmiu kompaniom? Jak to jest figurowane? Pasterskim pracownikom? Jak to jest figurowane? Co należy zauważyć, odnośnie opuszczenia dokonanego powyżej? Dlaczego jest tu wspomniane? Jaka była im dana pozycja? Jak to jest figurowane? Kto jeszcze miał tę pozycję? Jak to jest figurowane? Co było ich specjalną pracą? Jak to jest figurowane? W jakim stopniu rozwoju? Jak to jest figurowane?

(22) Gdzie miało swą pozycję sześć podróżujących kompanii pracowników Fotodramy Stworzenia? Jak to jest figurowane? Siódma kompania? Jak to jest figurowane? Ile i jakie

stałe miejsca miały trzy z nich? Jakie prawdopodobnie miejsce miała inna? Z ilu i z jakich grup składały się grupy pasterskich pracowników? Jak to jest figurowane? Nad czym mieli oni pieczę? Jak to jest figurowane? Jaka była ich pozycja? Jak to jest figurowane? W jakim celu miały one specjalnie pracować? Jak to jest figurowane? Jakie jeszcze dwie grupy były aktywne w tej samej pozycji? Co było wskazane w paragrafach 20-22? Jak to jest figurowane?

(23) Kto budzi naszą uwagę w w. 20-32? Jakie dwie rzeczy pierwsi spośród nich mieli na pieczy? Jak to jest figurowane w każdym przypadku? Komu to przypadło w udziale? Komu specjalnie? Dlaczego? Jak to jest figurowane? Kto stanowił pierwszy pododdział? Jak to jest figurowane? Co oni mieli na pieczy? Jak to jest figurowane? Co na pieczy mieli inni? Jak to jest figurowane? Czym oni, krótko mówiąc, byli? Jak to jest figurowane? Jakie jeszcze były cztery grupy? Jak to jest figurowane w każdym przypadku? Kto był przewodzącą grupą pozafiguralnych Amramitów? Jak to jest figurowane? Co było ich obowiązkiem? Jak to jest figurowane? Co stanowiło drugą grupę pozafiguralnych Amramitów? Jak to jest figurowane? Kto jeszcze tam należał? Jak to jest figurowane? Nad czym mieli pieczę R. H. Hirsh i inni? Jak to jest figurowane? Jakie były pozafiguralne rzeczy poświęcone? Jak to jest figurowane i dowiedzione? Do jakich czterech klas niektórzy z nich należeli? Jak to jest figurowane w każdym przypadku? Pod czyją pieczę znajdowały się te inne, podobne rzeczy? Jak to jest figurowane?

(24) Kto następnie zwraca naszą uwagę? Jak to jest figurowane? Co oni mieli polecone? Jak oni i ich prace są ukazane w figurze? Jakie dwie rzeczy należy zauważyć w związku z w. 30-32? Co należy przypuszczać, gdy chodzi o podwójne użycie słowa „Hebrończycy” w w. 31? Co oznacza wyrażenie „za Jordanem na zachód”? Jaki był obowiązek Hebrończyków w związku z tym? Husyjelczyków? Jak to jest figurowane w każdym przypadku? Na który rok służby brata R. była wyznaczona praca Husyjelczyków? Jak to jest figurowane? Poprzez co i dlaczego? Jak to jest figurowane i dowiedzione? Jaka była ich postawa umysłowa? Jak to jest figurowane? Jakiej potrójnej pracy dozorcami byli oni naznaczeni? Jak to jest figurowane w każdym przypadku i dlaczego?

(25) Co jest opisane w 1 Kron. 27? Z jakich trzech punktów widzenia? Gdzie każdy z nich jest opisany? Do jakiego okresu dotychczas opisani pracownicy należeli? Jak było, jeśli chodzi o opisanych w 1 Kron. 27? Jak to jest dowiedzione trzema sposobami? Kim są główni ojcowie? Jak to jest dowiedzione? Co oni robili? Jak to jest figurowane i dowiedzione? Kto miał każdą łaskę? Jak to jest figurowane? Co posiadał każdy podział w sposób ogólny i w szczególności? Co tu jest uczynione jeśli chodzi o dwanaście łask? Gdzie to jeszcze jest symbolizowane? Kto prowadził pierwszy huf? W jaki sposób? Jak to jest figurowane? Drugi? W jaki sposób? Kto jeszcze był w drugim

hufie? Jak oni są figurowani? Trzeci huf? W jaki sposób? Kto jeszcze był w tym hufie? Jak jest on opisany? Jak oni są figurowani? Czwarty huf? W jaki sposób? Jak to jest figurowane? Jaka uwaga jest uczyniona na temat Asaela? Kto, jak się wydaje, zajął miejsce p. Patona? Jak to jest figurowane? Jak oni pracowali? Jak to jest figurowane?

(26) Piąty huf? W jaki sposób? Jak to jest figurowane? Szósty huf? W jaki sposób? Jak to jest figurowane? Siódmy huf? W jaki sposób? Jak to jest figurowane? Ósmy huf? W jaki sposób? Jak to jest figurowane? Dziewiąty huf? W jaki sposób? Jak to jest figurowane? Dziesiąty huf? W jaki sposób? Jak to jest figurowane? Jedenasty huf? W jaki sposób? Jak to jest figurowane? Dwunasty huf? W jaki sposób? Jak to jest figurowane? Jaki wniosek można wyciągnąć na podstawie tych spraw?

(27) Jakie dwa rozważania dowodzą, że w historycznych księgach po księdze Jozuego, kapłani przedstawiają wybitnych a Lewici podległych sług Bożych? Dlaczego? Jaki wniosek można wyciągnąć z tego co do w. 16-22? Jaki jest stosunek dwunastu duchowych pokoleń do dwunastu głównych łask? Jak to jest figurowane? Symbolizowane? Kto stanowił ich wodzów? Jaka jest różnica gdy chodzi o porządek? Ile pokoleń figuruje Manases? Co w tej liście uczyniono z Gadem i Aserem? Co uczyniono, by wyrównać ich liczbę? Gdzie jest o tym mowa? Co jest przez to utrzymane? Jaka klasa jest figurowana przez jedno z trzynastu pokoleń? Kto był pozafigurą Sadoka? Co nie jest tu podane? Dlaczego to jest wystarczające?

(28) Dlaczego w. 23,24 nie są tu omawiane? Co będziemy następnie studiować? O czym mówią w. 25-31? W. 32-34? Ile wydziałów posiadał główny urząd? Czemu one odpowiadały? Jakie to były wydziały w każdym przypadku? Jak to jest figurowane? Jakimi działami one administrowały? Jak to jest figurowane? Jakie trzy rzeczy przedstawiają w. 32,33 i jak to jest figurowane w każdym przypadku? Kogo przedstawia Joab? Co dowiodło, że obaj Dawidowie byli wielkimi administratorami?

(29) Powodem zwrócenia uwagi jakich czterech klas był brat Russell? Jak to jest figurowane w każdym przypadku? W jakim kierunku? Jak? Jak to jest figurowane? Przez co? Jak to jest figurowane? W jaki sposób on ich nawoływał? Jak to jest figurowane? Co on im powiedział? Jak to jest figurowane? Co było jego celem? Jak to jest figurowane? Co on oświadczył czynami? Jak to jest figurowane? Co Bóg w związku z tym postanowił? Jak to jest figurowane? Jakie trzy klasy Bóg odrzucił od tego urzędu? Jak to jest figurowane w każdym przypadku? Kogo on wybrał na ten urząd? Jak to jest figurowane? Kogo Bóg wybrał spośród wielu pielgrzymów na dogląającego pracę Epifanii? Jak to jest figurowane? Jakimi dwoma sposobami on to powiedział? Kto mu to objawił? Jak to jest figurowane? Jakie dwie rzeczy miał czynić J.? Jak to jest figurowane? Jaki miał być stosunek pomiędzy Bogiem a J.? Jak to jest figu-

rowane? Co Bóg obiecał? Jak to jest figurowane? Pod jakim warunkiem? Pod jakimi trzema względami? Jak to jest figurowane?

(30) Co następnie uczynił brat R.? Jak to jest figurowane? Dlaczego? Jak to jest figurowane? Co on potem uczynił? Jak to jest figurowane? Dlaczego? Jak to jest figurowane? O czym on zapewnił J.? Jak to jest figurowane? Jak go ostrzegął? Jak to jest figurowane? Do czego on zachęcał J.? Do czynienia czego? Jak to jest figurowane? Jakich jedenastu rzeczy zrozumienie dał mu brat R.? Jak to jest figurowane w każdym przypadku?

(31) Po drugie, zrozumienie jakich innych siedemnastu rzeczy dał brat R. Johnsonowi? Komu on nie przypisywał, a komu przypisywał zaszczyt stworzenia całego planu? Jak to jest figurowane? Gdzie to było napisane? Jak to jest figurowane?

(32) Do czego brat R. zachęcał J.? Przez co? Jak to jest figurowane? Przed czym go ostrzegął? Jak to jest figurowane? O czym on zapewnił J.? Jak to jest figurowane? Aż do jakiej pory? Jak to jest figurowane? Jakie jeszcze dwa zapewnienia dał on J.? Jak to jest figurowane w każdym przypadku? Kto będzie pod wykonawczą władzą J. w tej pracy? Jak to jest figurowane? Przez co powiedział on braciom, że J. był jedynym wybranym Boga jako wykonawca? Jak to jest figurowane w swoich dwóch częściach? Pomimo czego? Jak to jest figurowane? Ze względu na co? Jak to jest figurowane? Dlaczego? Jak to jest figurowane? Co on jeszcze powiedział braciom; w jaki sposób? Jak to jest figurowane? Z jakich dziesięciu rzeczy składały się te przygotowania? Jak to jest figurowane w każdym z dziesięciu przypadków? W jaki sposób? Jak to jest figurowane?

(33) Co on dalej powiedział braciom? Jak to jest figurowane? Z czego to się składało? Jak to jest figurowane? Dlaczego? Ukaz figurę! Ponad co? Jak to jest figurowane? Z czego się one składały? Jak to jest figurowane? W jaki sposób? Jak to jest figurowane? Dla jakich użytków? Jak to jest figurowane? Jak one były różnie zastosowane? Jaka jest figura w każdym przypadku? Przez kogo były opracowane? Figura? Co wtedy on uczynił? Figura? Przez kogo była najpierw dana odpowiedź? Figura? Na co były dary pożyteczne? Jak to jest figurowane? Jakich rodzajów? Jak to jest figurowane? Jakie inne rzeczy były dane? Jak to jest figurowane? Pod czyją pieczę? Jak to jest figurowane? Kto jeszcze odpowiedział? Jak to jest figurowane? W jaki sposób? Jak to jest figurowane? Z jakim skutkiem? Jak to jest figurowane?

(34) Co jeszcze uczynił brat R.? Jak to jest figurowane? Pragnąc czego? Jak to jest figurowane? Jakich pięć rzeczy przypisał on Bogu? Jak to jest figurowane w każdym przypadku? Jakie siedem rzeczy on wyznał? Jak to jest figurowane w każdym przypadku? Co on potem uczynił? Jak to jest figurowane? Co on jeszcze wyznał? Jak to jest figurowane? Dlaczego? Jak to jest figurowane w każdym przypadku? Jak on w swej, wypowiedzi określił lud Boży? Jak to jest figurowane? Na czym polega ich słabość? Jak to jest figurowane? Co jeszcze on wyznał?

Jak to jest figurowane? Co on uznał? Jak to jest figurowane? O czym zapewnił? Jak to jest figurowane? Kogo i o co on błagał? Jak to jest figurowane? O co on się modlił dla J.? Jak to jest figurowane w każdym przypadku? W jakim celu? Jak to jest figurowane?

(35) Co on wtedy uczynił? Jak to jest figurowane? Jaką miał na to odpowiedź? Jak to jest figurowane? Jakimi sposobami oni to czynili? Jak to jest figurowane w każdym przypadku? Co oni poświęcali? Jak to jest figurowane? Co oni łączyli z tą ofiarą? Jak to jest figurowane w każdym przypadku? W jakim stosunku do Boskiej natury? Jak to jest figurowane? W jaki sposób? Jaka jest figura? Co oni czynili w czasie ostatniego półrocza życia brata R.? Jak? Jak to jest figurowane? Dlaczego pozostawiamy nie dokończone badanie 1 Kron. 29, a zaczynamy studiować 1 ks. Królewską? Czym się zaznaczył ostatni półtoraletni okres życia brata R.? W jakich szczegółach? Jak to jest figurowane? Co nie przywróciło mu jego pierwotnej siły? Jak to jest figurowane? Do czego oni go zachęcali i dlaczego? Jak to jest figurowane? Dlaczego chcieli mu dać tę władzę? Jak to jest figurowane? Jakie nowe władze on wtedy wykonywał? Jak to jest figurowane? Którą z tych władz uważali oni za najbardziej obiecującą? Jak to jest figurowane? Co oni uczynili z tą władzą? Jaka jest figura? Jaką była jedna z jej zalet? Jaka jest figura? Dlaczego została użyta? Jaka jest figura? Czego on nie czynił w stosunku do niej? Z czego to widać? Jak to jest figurowane?

(36) O czym niektórzy wiedzieli w roku 1916? Kto do nich należał? Jak to jest figurowane? Jakie zalety on posiadał i jak wskazuje na to jego typowe imię? Czego on chciał nawet przed śmiercią brata R.? Jak to jest figurowane? W związku z tym do czego on się przygotowywał? Jak to jest figurowane? Czego w łączności z tym nie czynił brat R.? Jak to jest figurowane? Co on miał? Jak to jest figurowane? Kiedy zaczął się on wybijać? Jak to jest przedstawione? Co on w związku z tym czynił? Jaka jest tego figura? Jak oni i inni na to reagowali? Jak to jest figurowane? Kto nie popierał jego ambicji? Jak to jest figurowane? Kiedy zaczęło się jego postępowanie opisane w w. 5-7? Co sprawiło, że wierni nie ufali mu i nie podtrzymywali go? Czego on dokonał? Jak to jest figurowane? W jaki sposób starał się o spełnienie swych ambicji? Jak to jest figurowane? Czego pozory dawał? Jak to jest figurowane? Kogo on pociągnął za sobą? Kogo nie? Jak to jest figurowane?

(37) Co w związku z tym uczynili pielgrzymi zatrzymujący korony? Dlaczego? Jak to jest figurowane? W jaki sposób? Jaka jest figura? W jaki sposób J.F.R. starał się urzeczywistnić swe ambicje? Jak to jest figurowane? Co zdecydowali się uczynić wierni pielgrzymi? Jaka jest figura? Jak? Na co te akty wskazywały? Jaka jest figura? Jaką to sprawę podniosło? Jak to jest figurowane? Co ci pielgrzymi uczyniliby? Jak to jest figurowane? Co będące w nich przymierze uczyniło? Kiedy? Jak to jest figurowane? W czasie jakich jego działalności? Jaka jest tego figura? Co Przymierze wtedy

uczyniło? O co zapytał brat R.? Jak to jest figurowane? Jaką dostał odpowiedź? Gdzie to było wytłumaczone? Co ono oświadczyło? Jak to jest figurowane? Dlaczego to jest konieczne? Jak to jest figurowane?

(38) Co wtedy się stało? Jak to jest figurowane? Co zostało uczynione? Co oni uczynili? Jak to jest figurowane? O co zaczęli się pytać? Jak to jest figurowane? Co wtedy przedstawili? Jak to jest podane i figurowane w równoległości? O jakie dwie rzeczy oni pytali? Jak to jest figurowane? Co wtedy brat R. uczynił? Jak to jest figurowane? W jaki sposób ono przyszło przed jego myśl? Jak to jest figurowane? Jakie dwie rzeczy on uczynił? Jak to jest figurowane w każdym przypadku? Jak, co? Dlaczego? Jak jest figurowane? Przez co? Jaka jest figura? Kiedy i jak osiągnęło swój szczyt? W jaki sposób było to przyjęte przez Przymierze? Jakie to były dwa sposoby? Jak to było figurowane w każdym przypadku?

(39) Kogo on wezwał? Jak? Jak to jest figurowane? Jakie dwie rzeczy polecił on im czynić? Jak to jest figurowane w każdym przypadku? Jak to było wprowadzone w życie? Jak to jest figurowane? Jak to czynić? Jaka jest figura? Jakie dwie inne rzeczy on polecił? Jak to jest figurowane w każdym przypadku? Czego on wymagał? Jak to jest figurowane? W czym? Jaka jest figura? Jakie było tego znaczenie? Jaka jest figura? Kto to przyjął? Jaka jest figura? O co oni się modlili? Figura? Czego życzyli? Figura? Jak oni przesadzali w swych życzeniach? Figura? Jak działali ci, którym to było polecone? Z kim? Jak to jest figurowane i dowiedzione? Jaka była podwójna reakcja braci? Jak to jest figurowane w każdym przypadku? Z jakim skutkiem? Jaka jest figura? Co J.F.R. powiedział J. 30 października 1916? Czego on nie wyraził mimo pragnienia? Jak to jest dowiedzione? Czego to było początkiem? Jaki był dalszy rozwój? Jak wydarzenia z 1 Król. 1:1-37; 2:1-9 są związane w czasie z wydarzeniami z 1 Kron. 29 od środka w. 22 do 30 oraz 1 Król. 1:38-53? Czego poddaniem dla J. to nie było?

(40) Co było pozafigurą uctowania z w. 9,25,41? Co przerwało to uctowanie? Dlaczego? Nawet w jakich warunkach? Co na początku nie było zrozumiane? Jak to jest figurowane? Kto się tam zjawił? Jak to jest figurowane? Co J.F.R. uczynił względem niego? Z jakiego uprzywilejowanego stanowiska mógł on mówić? Pomimo czego? Co on powiedział? Jak to jest figurowane? Gdzie? Jeśli chodzi o jakie polecenie? Spełnienie? Co on powiedział o bratu R.? Jak to jest figurowane? Co jeszcze? Jak to jest

figurowane? Co stopniowo stało się jasne uczującym? Dlaczego? Jaka jest figura tego? Co oni wtedy uczynili? O co każdy dbał? Jak to jest figurowane?

(41) Jaki to miało wpływ na J.F.R.? Jaka jest figura? Czego to było przyznaniem? Przez jakie trzy akty to przyznanie nie zostało uczynione? Co dowodzi, że listy uwierzytelniające nie były dane J. dla otrzymania paszportów? Co było dane dla otrzymania paszportów? O czym się dowiedział J.? Jak to jest figurowane? O czym jeszcze? Jak to jest figurowane? Jak zareagował? Pod jakim warunkiem? Jak to jest figurowane? Co według powiedzenia J. miało się stać w wypadku niewypełnienia tych warunków? Jak to jest figurowane? Kiedy te obietnice i to ostrzeżenie zaczęło się? W jaki jeszcze sposób on go ostrzegł? Kiedy te ostrzeżenie miało swój punkt szczytowy? Jakie były skutki obietnicy J.? Jak to jest figurowane? Co J. nakazał mu wtedy czynić? Jak to jest figurowane?

(42) Kiedy porównawczo miał miejsce epizod z 1 Król. 2:1-11? Na co wskazywał brat R. przez akt przed swą śmiercią? Jak to jest figurowane? Co on dawał w tym czasie J.? Jak to jest figurowane? W obliczu czego? Jak to jest figurowane? Do czego on zachęcał J.? Jaka jest figura? W jakich czterech sprawach miał on przestrzegać Słowa Bożego? Jak to jest figurowane w każdym przypadku? Z jakimi skutkami? Jaka jest figura? Co to wypełni? Figura? Jaka była wiążąca się z tym Boża obietnica? Pod jakimi warunkami ten syn wszystko wypełni? Jaka jest figura tego? Jakie ostrzeżenie brat R. dał J. w Dallas dnia 21 października? Figura? Z jakich dwóch powodów? Figura? Co oni przez to uczynili? Figura? Co on nakazał J. czynić względem nich? Figura? Co J. uczynił, by spełnić to polecenie? Kiedy? Do czego jeszcze on zachęcał J.? Figura? Pomimo jakich dwóch rzeczy? Figura? Co on chciał, by J. dla niego uczynił? Figura? Jak J. spełnił to polecenie? Kiedy zmarł brat R.? Jaką pamięć zostawił po sobie jako wykonawca? Figura? Jak długo on wykonywał swą władzę wykonawczą? Odkąd? Dokąd? W jaki sposób w czasie pierwszych 7,5 lat? Jak w czasie następnych 33 lat? Jak to jest figurowane i dowiedzione? W jakim sensie J. nie był jego następcą, a w jakim był? Po jakich czterech wielkich osiągnięciach? Jak to jest figurowane w każdym przypadku? Przez jakie trzy grupy braci zostało opisane jego życie? Jak to jest figurowane w każdym przypadku? Co oni przedstawili? Jak to jest figurowane?

## WEZWANIA - PRZESIEWANIA – BROŃ KU ZABIJANIU

*(Poprawiony i uzupełniony wg E. tomu 5, rozdz. 2 przedruk z T.P. nr 2;28;55)*

KRÓTKA HISTORIA NINIEJSZEGO ARTYKUŁU. OSTATNIE POKREWNE CZYNNOŚCI ELIASZA I ELIZEUSZA. OGÓLNE UWAGI DOTYCZĄCE EW.MAT. 19:27 - 20:16. 1 KOR. 10:1-14 I EZECH. 9:1-11.

PYTANIA BEREŃSKIE.

**W**E.TOMIE 3, ROZ. 2 (patrz T.P. 1961, 76 itd.) mieliśmy przywilej przedstawić droгим braciom „Ostatnie Pokrewne Czynności Eliasza i Elizeusza” z punktu widzenia fi-

gury i pozafigury. Artykuł ten pierwotnie ukazał się 9 grudnia 1918 r. w pierwszym numerze Teraźniejszej Prawdy angielskiej. 15 stycznia 1919 r. w „Labor Tribune” a później

i w „St. Paul Enterprise” ukazał się artykuł J.F. Rotherforda poparty przez sześciu jego współtowarzyszy w więzieniu, potępiający tłumaczenie tego przedmiotu dokonane przez naszego Pastora, przyjęte przez nas i przedstawione w wyżej wymienionym artykule odrzucającym pogląd J.F. R. i jego towarzyszy publikowany w Strażnicy z 1918 r. począwszy od 51 strony. Oczywiście nasze przedstawienie w nr 1 dotarło do jego rąk i zostało uznane przez niego, jako zbijające jego poglądy opublikowane w Strażnicy z 1918 r., str. 51 itd. - poglądy wyrażone w odpowiedzi na nasze zrozumienie tego przedmiotu. Godny uwagi jest fakt, iż jego nowe zapatrywanie ukazało się dopiero około sześciu tygodni po opublikowaniu naszej odpowiedzi na jego artykuł w Strażnicy z 1918 r., str. 51.

(2) W ang. Teraźniejszej Prawdzie nr 6 (E. tom 3. roz. 2; T.P. 1961, 76) odpowiedzieliśmy na jego pierwszy i drugi nowy pogląd. Niektórzy dziwili się, dlaczego wyrażaliśmy się o drogich braciach jako przebywających w więzieniu w piśmie, które było wydane kilka miesięcy po ich uwolnieniu. Odpowiadamy na to, że omawiany artykuł napisaliśmy pod koniec stycznia a wydrukowaliśmy w lutym 1919 r. wraz z artykułem pt. „Ostatnie Pokrewne Czynności Eliasza i Elizeusza”. Przedruku dokonano częściowo dlatego, że nr 1 T.P. ang. wydany był w małym nakładzie i w cyrkulacji swej ograniczony przede wszystkim do ludu Prawdy nie będącego stronnikiem Towarzystwa. Wiedzieliśmy z pewnych ustępów Pisma Św., że nasi drodzy bracia będą uwolnieni i cieszyliśmy się, gdy to nastąpiło, podobnie jak byliśmy zasmuceni, gdy ich uwięziono. Tak więc w styczniu postanowiliśmy nie wydawać tego artykułu przed miesiącem majem i taką też daliśmy mu wówczas datę. Tymczasem, gdy nadszedł maj ponownie postanowiliśmy odłożyć cyrkulację tego artykułu, wierząc, że milczenie z naszej strony będzie korzystniejsze dla braci stających przed sądem. (Wiedzieliśmy więc jak w ten i różnymi innymi sposobami my i inni fałszywie oskarżeni o zdradzanie ich, w rzeczywistości osłanialiśmy przed prześladowcami. Posunęliśmy się nawet tak daleko, że za pośrednictwem M.L. Herra donieśliśmy J.F. Rutherfordowi, o czym sami dowiedzieliśmy się, w jakim kierunku pracowało oskarżenie, ażeby on mógł być z góry przygotowany. Jednakże całkowicie udało mu się zwieść tysiące drogich niczego nie podejrzewających owieczek, że my i inni zdradzaliśmy go i jego współtowarzyszy należąc tym samym do klasy Judasza!). Po tym nastąpiła jego choroba. To wszystko oraz pewne cytaty biblijne dotyczące Epifanii spowodowały wstrzymanie aż dotąd cyrkulacji tego numeru.

(3) W swoim artykule w Strażnicy z 1918 r., str. 51 w wywodach podanych poniżej J.F. Rutherford dał do zrozumienia, że my odrzucamy a on podtrzymuje pogląd naszego Pastora na ostatnie pokrewne czynności Eliasza i Elizeusza mówiąc: „Gdy jakiś brat daje tłumaczenie Pisma Św. różniące się od podanego przez naszego Pastora, a tłumaczenie tego ostatniego zdaje się być rozumne i w harmonii z planem Bożym, wtedy wierzymy, że bezpie-

czną zasadą jest trzymać się jego tłumaczenia, ponieważ on jest sługą Kościoła postanowionym przez Pana na okres Laodycejski i dlatego też należy się spodziewać, że Pan uczy nas przez niego. Gdy powstaje wątpliwość w umyśle, które tłumaczenie jest właściwe, wtedy zawsze bezpieczniej jest rozstrzygnąć wątpliwość na korzyść naszego Pastora. Wierzymy, że takie postępowanie jest zgodne z wolą Pana”. Na to odpowiadamy: Amen. Na skutek jednakże częstych jego publikacji potępiających pogląd naszego Pastora na ten temat i podsuniecie zupełnie odmiennego poglądu nadmieniamy, że następujące słowa Pańskie stosują się do niego: „z twoich własnych ust osądzą cię”. Z tego też powodu radzimy wszystkim braciom trzymać się tego poglądu, który jest zgodny z poglądem „onego Sługi” i który potwierdza wypełnione fakty, a odrzucać niesafarski, niebiblijny, niehistoryczny i nierozsądny wyrażony przez J.F. Rutherforda oraz jego sześciu współtowarzyszy, przeciwny jego pierwotnemu zapatrywaniu i zasadom tak doskonale i prawdziwie stwierdzonym w przytoczonym powyżej jego własnym cytacie.

(4) W tekstach: Mat, 19:27-20:16; 1 Kor. 10:1-14; Ezech. 9:1-11 jest podana prorocza historia Żniwa Wieku Ewangelii tak w zakresie zbierania jak i przesiewania. Pragniemy w niniejszym artykule przestudiować tę proroczo nakreśloną historię dla naszego oświecenia, zachęcenia i napomnienia. Niech Pan pobłogosławi nas pokornymi sercami, abyśmy odnieśli z tego pożytek (Ps. 25:7-9).

(5) Wszyscy przypominamy sobie tłumaczenie naszego Pastora w III tomie dotyczące przypowieści o groszu, tj. że dniem z przypowieści jest Wiek Ewangelii, a jego pierwszym okresem wezwania było Żniwo Wieku Żydowskiego; że jego ostatnim okresem wezwania były lata od 1881 do końca Żniwa Wieku Ewangelii a inne wezwania miały miejsce w okresie między tymi dwoma wezwaniem oraz że wieczór i danie grosza jest związane z zaszczytami Królestwa poza zasłoną. Ten pogląd jednak wywołał trudność w jego umyśle, ponieważ szemranie musiałoby mieć miejsce w niebie, co przecież jest niemożliwe. Spowodowało to zwrócenie jego umysłu na interpretację umieszczającą szemranie po tej stronie zasłony, w końcu Żniwa. To wymagało zmiany poglądów co do daty dnia z przypowieści, bo gdyby dniem tym był Wiek Ewangelii wielu wezwanych przed 1881 rokiem musiałoby żyć całe stulecie, a w niektórych przypadkach ponad 1800 lat, aby otrzymać swój grosz. Wówczas więc doszedł do wniosku, że dniem z przypowieści jest okres Żniwa od 1874-1914 r. i podtrzymywał ten pogląd od 1900 r. do śmierci. W Strażnicy z 1914 r. str. 171, kol. 2, par. 1-5 podaje on w streszczeniu zmianę poglądu przedstawionego w III Tomie, bez szczegółów, ponieważ te ostatnie stanowiłyby zbyt twarde pokarm dla nauczycieli szkółek niedzielnych, dla których lekcje były specjalnie przygotowywane i oddzielnie wydawane.

(6) Gdy studiujemy tę przypowieść oraz jej tłumaczenie widzimy, że ostatnie jest prawdziwe. Przypowieść była dana w tym celu, ażeby

wykazać różnicę, jaka zostanie objawiona między ludem Bożym w związku z rozdaniem stokrotnej zapłaty - grosza z przypowieści, ponieważ jest wyraźnie powiedziane, że stokrotna jest nasza zapłata w tym życiu (porównaj: Mat. 19:29 z Mar. 10:29,30). Ew. Mat. 19:16-30 podaje historię o młodym, bogatym władcy i rozmowie jaka miała wówczas miejsce. Uczniowie wiedząc, że ziemskie bogactwa były znakiem łaski Bożej pod Zakonem, nie mogli zrozumieć uwag Jezusa dotyczących specjalnych trudności bogaczy w związku z osiągnięciem przez nich Królestwa. Gdy im Jezus to wyjaśnił Piotr zapytał Go, co oni dwunastu otrzymają za ich poświęcenia. Jezus odpowiedział mu i nadmienił co inni Jego naśladowcy otrzymają również, tj. obietnicę stokrotnej zapłaty w tym, a życie wieczne w przyszłym świecie. Następnie w w. 30 wskazuje *na różnicę między niektórymi nazwanymi przez Niego pierwszymi i ostatnimi w otrzymywaniu stokrotnej zapłaty w tym, a żywota wiecznego w przyszłym życiu*, po czym przystępuje do wyjaśnienia tych dwóch zagadnień przy pomocy przypowieści o groszu, zaczynając ją wyrazem „albowiem” dowodzącym, że przypowieść ta jest dana w tym celu, ażeby potwierdzić słowa zapisane w Ew. Mat. 19:29,30 dotyczące różnicy między udzieleniem stokrotnej zapłaty a życiem wiecznym. Drugi argument też tego dowodzi, ponieważ Jezus skończywszy przypowieść wyciąga wniosek jako dowiedziony mówiąc: „A wiele pierwszych będą ostatnimi, a ostatnich pierwszymi”, jest to ta sama uwaga, którą zrobił w Ew. Mat. 19:30 i 20:1. Przerwa spowodowana zakończeniem rozdziału sprawia, iż wielu przeocza fakt, że słowo „albowiem” rozpoczynające przypowieść jest użyte w tym celu, ażeby wytłumaczyć Mat. 19:29,30.

(7) Wyrażenie: „A wiele pierwszych będą ostatnimi, a ostatnich pierwszymi” jest w Biblii użyte w celu określenia nie jednostek lecz klas. Poza Mat. 19:30; 20:16 i Mar. 10:31 nie występuje ono nigdzie więcej w Piśmie Św. z wyjątkiem Łuk. 13:28-30, gdzie Maluczkie Stadko i Starożytni Godni są niewątpliwie przeciwstawieni. Tutaj więc odnosi się ono do dwóch klas, tzn. do nazwanych ostatnimi - Maluczkiego Stadka - stanowiących pierwszych w randze między dwiema klasami rządzącymi w Królestwie i nazwanych pierwszymi, Starożytnych Godnych, jako ostatnich w randze z tych dwóch klas. Z tego powodu nasze zrozumienie słów użytych w Ew. Mat. 19:30; 20:16 i Ew. Marka 10:31 w harmonii z wyrażeniem w Ew. Łuk. 13:30 jest następujące: Ci, których wezwanie Żniwa dosięgło jako grupy na końcu, będą (z reguły) między pierwszymi w randze (Maluczkie Stadko) z dwóch duchowych klas. Ci natomiast, których wezwanie Żniwa dosięgło jako grupy w pierw (a ta grupa z reguły obejmuje wezwanych przed 11 godziną) będą ostatnimi w randze (Wielkie Grono) wśród dwóch duchowych klas. Innymi słowy, przypowieść ta jest dana przez Pana w tym celu, aby wykazać, że w związku z udzielaniem pewnych cech stokrotnej nagrody, wyobrażonej w groszu (tzn. tej cechy, której wypełnienie zdaje się być podwójnym uderzeniem Jordanu),

będzie miało miejsce pewne doświadczenie wskazujące na odłączenie niektórych z ludu Bożego od Maluczkiego Stadka do Wielkiego Grona i że ci odłączeni swój grosz otrzymają dopiero po tych drugich. Wszyscy zgadzamy się z tym, że stokrotna nagroda wyobraża Pańskie błogosławieństwa dla nas jako Nowych Stworzeń w tym życiu, takie jak: specjalną znajomość głębokich rzeczy, specjalną społeczność, specjalne sposobności służby itd., jako zarodek zaszczytów Królestwa. Celem przypowieści jest wykazać różnicę w udzielaniu stokrotnej nagrody, np. w sposobnościach służby, tym dwóm poświęconym klasom i że ich rozdzielanie będzie miało związek z otrzymaniem przez Wielkie Grono jego stokrotnej nagrody - grosza, tj. sposobności drugiego uderzenia Jordanu. Te ogólne uwagi pomogą nam zrozumieć zakres i cel tej przypowieści.

(8) Rozumiemy, że dniem z tej przypowieści jest okres Żniwa od 1874-1914 roku. Jest to więc symboliczny dzień trwający 40 lat. Dniem roboczym u Żydów był okres trwający 12 godzin (Jana 11:9; 9:4). A więc symboliczny roboczy 40-letni dzień miałby 12 symbolicznych godzin, a każda z nich byłaby 1/12 częścią 40 lat, czyli trwałaby 3 lata i 4 miesiące. Tak więc 12 godzin z przypowieści zaczynałyby się jak następuje: (1) październik 1874 r., (2) luty 1878 r., (3) czerwiec 1881 r.; (4) październik 1884 r., (5) luty 1888 r., (6) czerwiec 1891 r., (7) październik 1894 r., (8) luty 1898 r., (9) czerwiec 1901 r., (10) październik 1904 r., (11) luty 1908 r., (12) czerwiec 1911 r., a dzień zakończyłby się i rozpoczął wieczór w październiku 1914r. W swej broszurce o groszu C.J. Woodworth zmienił ustaloną datę dnia, którą nasz Pastor podtrzymywał od 1910 r., rozpoczynając go w październiku 1881 r. Zmienił on także godziny na okresy 3-letnie. Stąd jego dzień trwał 36 lat i skończył się w październiku 1917 r. To jednak wprowadziło go w liczne trudności: (1) Zignorował pierwszy okres wezwania Żniwa - „bardzo rano”, (2) przyjął symboliczny dzień trwający 36 lat nigdzie nie wymieniony w Piśmie Św., podczas gdy 40-letni dzień jest wymieniony (Ps. 95:7-11 itd.), (3) oznaczało to, że jego grosz, (VII Tom) wydany 17 lipca 1917 r., *został rozdany zanim nastąpił wieczór*, który zaczął się w październiku 1917, (4) z powyższego wynika, że wszyscy otrzymali swój grosz podczas jednego rozdawania, a nie jak w przypowieści podczas dwóch różnych. Niektóre jego wyjaśnienia różniące się od danych przez „onego Sługę”, zawierające różne nieścisłości i sprzeczności przytoczymy w dalszych paragrafach niniejszego artykułu.

(9) Przypowieść zwraca naszą uwagę na pięć wyszczególnionych (w wierszach od 1 do 7) wezwań i na jedno przesiewanie (wiersze od 8 do 16). Podajemy tutaj tylko ogólne dane dotyczące tekstów podstawowych, szczegóły natomiast pozostawiamy do późniejszego omówienia w tym artykule.

(10) Ustęp ten wyraźnie wskazuje, iż dotyczy on tak Żniwa Wieku Żydowskiego jak i Żniwa Wieku Ewangelii. Dowodzi tego 1 Kor. 10:11, którego poprawne (Diaglott) tłumaczenie jest następujące: „A te wszystkie rzeczy przydały

się im za wzór, a napisane są dla napomnienia naszego, *na których końce wieków przyszły*". Zwróćmy uwagę, że słowa „końce” i „wieki” występują tutaj w liczbie mnogiej, co jest poprawne. Jezus mówi, że zniwo stanowi koniec wieku (Mat. 13:39). Z tego też powodu w powyższym tekście jest mowa przynajmniej o dwóch zniwach i dwóch wiekach, tj. o Żniwie Wieku Żydowskiego i o Żniwie Wieku Ewangelii. Jedyne o tych dwóch Żniwach jest mowa, ponieważ tylko podczas dwóch Żniw jako takich Kościół jest specjalnie doświadczany i potrzebuje specjalnego napomnienia, zachęty itd. w trakcie swoich doświadczeń. Tak więc ustęp ten łatwo można umiejscowić chronologicznie. Jego okres trwania w Żniwie Wieku Ewangelii jest taki sam jak dzień w przypowieści o groszu, omawia on jednak pewne wydarzenia tego dnia z innego punktu widzenia niż w przypowieści. Ustęp ten nie wyszczególnia pięciu wezwań jak czyni to przypowieść. Daje natomiast ogólny opis wezwania do pracy Żniwa. Zwraca także uwagę na fakt, że wydarzenia z w. 1-5 są typowymi wydarzeniami związanymi ze słowem „nami”. Jest to widoczne z w. 6 (porównaj z w. 11), gdy wyraz „*typoi*” jest poprawnie przetłumaczony na *typy* zamiast „przykłady”. Wiersz 1 pokazuje typowo nasze doświadczenie podczas Żniwa, gdy jesteśmy prowadzeni przez Słowo (pod obłokiem) wśród ludzkości podlegającej śmierci Adamowej (w morzu) po opuszczeniu symbolicznego Egiptu. Wiersz 2 pokazuje typowo nasze poświęcenie w Chrystusie wśród takich warunków. Te dwa wiersze dotyczą także wiernych przy końcu Wieku Tysiąclecia. Wiersze 3 i 4 pokazują typowo nasz duchowy pokarm i napój. W tych wierszach cechy wezwania Żniwa są pokazane jako jedna praca bez wyszczególniania pięciu okresów, w których się odbywały, jak opisuje przypowieść. Wiersz 5 wprowadza typowo ogólne oświadczenie o pracy przesiewawczej podczas Żniwa a wiersze 6-10 przedstawiają obrazowe i pozaobrazowe przykre doświadczenia tych pięciu przesiewań: upomnienia, ostrzeżenia lub zachęcanie w zależności od potrzeby. Ta część Pisma Św. nie opisuje szóstego przesiewania następującego po Żniwie, to jest po październiku 1914 r., ponieważ wyraźnie opisuje te tylko, które mają miejsce podczas końców wieków (w. 11) a nie po końcach wieków. Z tego powodu ten cytat Pisma Św. nie odnosi się wcale do przesiewania u Mat. 20:8-16. Dotąd nasze badanie wykazało pięć wezwań i pięć przesiewań podczas i jedno przesiewanie po Żniwie.

(11) W 9 rozdziale Księgi Ezechiela mamy obraz ściśle spokrewniony z poprzednimi dwoma tekstami, opisujący w ogólności ten sam okres i tę samą rzecz. Ustęp ten pomaga połączyć dwa poprzednie, a wszystkie trzy razem dają nam wspólną ilustrację zasady: „trochę tu i trochę ówdzie”, zasady według której Biblia jest napisana, wymagającej ciągłego z naszej strony porównywania jednych tekstów Pisma Świętego z drugimi. Dokładne przestudiowanie tych tekstów Pisma Św. odkryje przed nami pracę wezwań Żniwa, podaną w streszczeniu, podobnie jak w 1 Kor. 10:1-4,

pod symbolem pracy wykonywanej przez męża z kałamarzem pisarskim, a nie w szczegółach jak w przypadku pięciu wezwań z przypowieści. Tymczasem pięć przesiewań z 1 Kor. 10:5-14 i szóste przesiewanie z Mat. 20:8-16 występują pod symbolami sześciu mężów z bronią ku zabijaniu, zabijających w świątyni, na dziedzińcu i w mieście.

(12) W księdze tej Ezechiel przedstawia lud Pański (a nie tylko „onego Sługę” jak naucza VII Tom) w czasie wypełniania się symbolicznych wydarzeń jak w przypadku Jana z Objawienia. Dwa przykłady wystarczą, aby to udowodnić: (1) Ezechiel leżący na jednym boku 390 dni (Ezech. 4:5,9) przedstawia Kościół czyniący pewne rzeczy przez 390 lat, co byłoby niemożliwe, gdyby tylko symbolizował naszego Pastora, (2) mąż z laską do mierzenia (Ezech. 40:3,4) przedstawia „onego Sługę”, podczas gdy Ezechiel w tej akcji przedstawia pouczany przez niego Kościół. Jakże często upominał nas słowami podobnymi do tych w 4 wierszu! W 1908 r. powiedział nam, że sześciu mężów z bronią do zabijania wyobraża sześć klas złoczyńców, stąd też nie przedstawiają oni, jak VII Tom naucza, pozaobrazowego Eliasza, ponieważ on nie jest złoczyńcą. Nie przedstawiają też oni sześciu królestw europejskich, jak naucza VII Tom, ponieważ one nie zabijają wszystkich nie posiadających znaku; ponieważ oznaczałoby to literalną śmierć wszystkich z wyjątkiem ludu Prawdy w Chrześcijaństwie; ponieważ mocarstwa te zginą zanim niektórzy bez znaku zostaną zabici; ponieważ zabijały niektórych posiadających znak. Co więcej VII Tom jednej klasie każe zabijać literalnie, innej symbolicznie, a to jest nadużyciem. W naszym pojęciu sześciu mężów reprezentuje sześć klas przesiewawczych poczynawszy od 1878 r. aż do zakończenia przesiewania. Ta interpretacja po sprawdzeniu okaże się zgodna z Pismem Św. rozumem i faktami. Ich broń do zabijania przedstawia sześć przesiewawczych błędów i praktyk, które *przesiewacze używali i dotąd używają*. Ich przybycie od bramy północnej symbolizuje, że oni z Boskiego punktu widzenia byli członkami Wielkiego Grona, nawet zanim rozpoczęli pracę przesiewania. Ich stanie przy ołtarzu miedzianym wskazuje, że ich praca ma pewien związek (opozycyjny) z pozaobrazowymi ofiarami.

(13) Kogo wyobraża mąż z kałamarzem pi-sarskim? VII Tom i większość braci rozumie, że przedstawia on „onego Sługę”. Przyznajemy, że on ma wielki udział w tym symbolu i że on był ziemskim przywódcą klasy wyobrażonej przez męża z kałamarzem pisarskim. Z wielu przykładów cytujemy trzy dowodzące, że mąż z kałamarzem pisarskim przedstawia nie tylko jego samego: (1) jeżeli sześciu mężów z bronią do zabijania przedstawia sześć klas, to prawdopodobnie i mąż z kałamarzem pisarskim reprezentuje klasę, (2) „on Sługa” sam nie uczynił znaku na czołach wszystkich wdychających i narzekających w mieście ani też nie zużył wszystkiego atramentu w tym celu, bo np. ci, co nie umieli czytać otrzymali Prawdę od innych a nie od niego. To dotyczy także ślepych. Niektórzy byli zbyt uprzedzeni

aby czytać, zdobywali więc Prawdę od innych przez słuchanie a nie od „onego Sługi”. Byli także tacy, którzy przeczytanych nauk nie rozumieli bez pomocy innych braci. Fakty więc dowodzą, że on sam za pomocą słowa pisanego, drukowanego lub mówionego nie zrobił znaku atramentem na czołach wszystkich wzdychających i narzekających w mieście. A zatem zdaje się, że mąż z kałamarzem pisarskim nie reprezentuje jego samego. Chociaż on nam dostarczył kałamarza - literaturę Prawdy, umieszczając w nim atrament - Prawdę, kładąc go na bez porównania większą ilość czoł niż ktokolwiek inny, to jednak sam na wszystkich czołach go nie położył. W tym współpracowaliśmy z nim wszyscy stąd obraz ten obejmuje także innych braci. Bez wątpienia pisarzem wymienionym w wyrażeniu „kałamarz pisarski” jest „on Sługa”, ponieważ on zaopatrzył nas w kałamarz, tzn. on napisał dla nas literaturę Prawdy, umieszczając w niej atrament - Prawdę. (3) Pieczęć Boga (Obj. 7:2,3) przedstawia to samo co atrament. Anioł tutaj jest zbiorowy: „aż popieczętujemy sługi Boga naszego na czołach ich”. Anioł ten wyobraża lud Boży w jego zdolności usługiwania Prawdą swym braciom, którzy jej jeszcze nie posiadli (C 343). Przy końcu Wieku anioł ten przedstawią żniwiarzy, a nie samego Jezusa jak naucza VII Tom, reprezentując to samo co mąż z kałamarzem pisarskim, tzn. wszystek lud Boży w czasie Żniwa w jego zdolnościach nauczania Prawdy swych braci.

(14) Zauważmy, że mąż z kałamarzem nie jest przedstawiony jakoby szedł pięć razy, jak w przypadku gospodarza w pięciu wezwanych (Mat. 20:1-7), lecz jego praca jest raczej podana ogólnie a nie w szczegółach. Porównując nasze trzy teksty dostrzegamy, że zębiają się wzajemnie i każdy uzupełnia to czego brak w drugich tworząc kompletny obraz otrzymany tylko dzięki porównaniu tych trzech tekstów. Ezechiel i Paweł rozdzielają przesiewania lecz nie rozdzielają wezwania; Mateusz natomiast rozdziela wezwania a nie przesiewania; Mateusz dostarcza przesiewanie opuszczone przez Pawła; Mateusz dostarcza rozdzielone wezwania nie rozdzielone przez Ezechiela i Pawła. Paweł dostarcza przesiewania opuszczone przez Mateusza, podczas gdy Ezechiel podaje je wszystkie. W naszym badaniu będziemy te trzy teksty łączyć z sobą i wielu z nas, ufamy, znajdzie cudowną harmonię istniejącą między nimi. Dają nam one cudowną proroczą historię okresu Żniwa w jego zbiorach i przesiewaniach. Obecnie przystępujemy do szczegółów.

(15) Zauważmy, że pierwsze wezwanie, w odróżnieniu od czterech następnych, nie jest ograniczone do jednej godziny. Okres ten jest nazwany „bardzo rano” (Mat. 20:1) podczas gdy dalsze są określane jako: „trzecia godzina”, „szósta godzina” itd. Powodem tej zmiany w określeniu jest co następuje: ogólne powołanie skończyło się w 1881 r. a tym samym trwało ono podczas pierwszej i drugiej godziny przypowieści, tj. od października 1874 r. do lutego 1878 r. i od lutego 1878 r. do czerwca 1881 roku. Ponieważ wezwanie „bardzo rano” z przypowieści, jako część ogólnego wezwania trwało przez dwie pierwsze symboliczne godziny

z przypowieści, Pan zmienił dla niego określenie w celu odróżnienia od następnych wezwań. Ten pełen znaczenia fakt pomija C.J. Woodworth zaczynając dzień od października 1881 r.

(16) Wracając do historii Żniwa widzimy, że istniało wezwanie trwające od października 1874 r. do czerwca 1881 r. przyprowadzające wiele osób do Prawdy i gromadzące je w większości wypadków w zbory. W celu potwierdzenia tego przypominamy artykuł p.t. „Wezwania i Przesiewania Żniwa” (Z. 1916, 171-173). Praca ta była rozpowszechniona i przyniosła owoc. Nasz drogi Pastor zapewnił nas w 1914 r., że we wrześniu lub październiku 1874 r. zrozumiał po raz pierwszy, że Drugie Przyjście Pana będzie niewidzialne i natychmiast zaczął tego nauczać innych. Była to bez wątpienia pierwsza specjalna prawda żniwa dana klasie Elijasza, po jej drugim przebudzeniu, w *drugim* bochenku chleba i w czaszy wody. Od tego wydarzenia zaczęliśmy obliczać 40 symbolicznych dni podróżowania do symbolicznej góry Horeb, ogólnego okresu Żniwa (1 Król. 19:7,7). Prawda o powrocie naszego Pana w celu restytucji wszystkich rzeczy była zrozumiana przed 1874 r. przez brata Storrsa, redaktora Przeglądu Biblijnego (Bible Examiner), od którego nasz drogi Pastor dowiedział się o niej i zrozumiał częściowo przed 1872 r. (Z.1916. str.170, kol.2, § 6). Zrozumienie przez naszego Pastora tej pierwszej wyraźnej Prawdy Żniwa około października 1874 r. wskazuje na tę datę jako początek Żniwa. Krótco potem wydał broszurę p.t. „Cel i Sposób Powrotu Naszego Pana”, stanowiącą pierwszą publikację Żniwa. Według Z.1916, str.170, par.1-4 było to przed 1876 r. W 1877 r. pan Barbour opublikował pod patronatem i kierunkiem naszego Pastora broszurę zatytułowaną „Trzy Światy” szeroko i owocnie rozpowszechnioną razem z broszurą „Cel i Sposób Powrotu Naszego Pana”. Ponadto wkrótce po tym, tj. od października 1876 r. do stycznia 1879 r. był wydany i rozpowszechniony przez braci: Barboura, Russella i Patona, miesięcznik zawierający poselstwo Żniwa. Ci trzej, a szczególnie dwaj ostatni wykonali dużo pracy pielgrzymkiej podróżując po rozległym terytorium Stanów, zwiedzając wiele stanów na wschód i niemało na zachód od rzeki Missisipi. W 1879 roku ukazała się Strażnica ogłaszająca poselstwo Żniwa. Przed 1881 r. pan Paton opublikował Prawdę w wydaniu swojej książki p.t. „Brzask Dnia”, którą po 1881 r. skaził błędem. Poza tymi trzema wybitnymi żniwiarzami było podczas pierwszego wezwania, „bardzo rano” wielu innych wybitnych żniwiarzy. Widzimy więc, że poprzez dwie pierwsze godziny przypowieści, od października 1874 r. do czerwca 1881 r. wielu żniwiarzy władało sierpem Prawdy, a ścinając liczne łodygi pszenicy gromadzili je w snopy - zbory, np. w Allegheny, Pa., Rochester, Dansville, N.Y., Almont, Mich., itd. Każdy zarys tej pracy był widoczny już w 1876 r., chociaż niektóre były wykonane przed 1876 r. Tak więc wypełnione fakty w odniesieniu do wezwania „bardzo rano” zgadzają się z myślą, że dzień z przypowieści zaczął się jesienią 1874 r. i że wtedy miało miejsce wez-



wanie dwóch symbolicznych godzin, tj. 6 lat i 8 miesięcy przed wezwaniem trwającym od czerwca 1881 r. do października 1884 r., jako wezwanie trzeciej godziny z przypowieści, którą po odjęciu czterech miesięcy „Broszura o groszu” czyni pierwszą godziną.

(17) Zanim przystąpimy do dyskusowania wezwań, przesiewań i broni ku zabijaniu, zapraszamy naszych Czytelników do przestudiowania artykułu zatytułowanego „Te Rzeczy Były Typami” („These Things Were Types”) opublikowanego w Strażnicy z 1913, str. 198. Ufamy, że poniższe uwagi na temat wspomnianego artykułu okażą się pomocnymi. Wiosną 1910 r. mieliśmy przywilej napisać obszerną dyskusję w oparciu o 1 Kor. 10:1-14 i wręczyć ją naszemu Pastorowi. Po przejrzaniu jej w ciągu tygodnia zrobił krótkie streszczenie pewnych rysów naszego artykułu i wręczając je nam prosił o przejrzanie i stwierdzenie, czy ono właściwie przedstawia rysy naszej myśli. Streszczenie to zaopatrzone przez nas kilkoma krótkimi dodatkami w celu uzupełnienia pewnych ważnych a opuszczonych zdań, okazało się słowo w słowo artykułem opublikowanym trzy lata później w Strażnicy z 1913 r., str. 198 pt. „Te Rzeczy Były Typami”. Artykuł pokazuje, że opuścił wiele z naszych szczegółów. Bez wątplenia, jednym z powodów przetrzymania go tak długo był fakt, że niektóre wnioski dotyczyły przyszłości, a przeto chciał poczekać i przekonać się, czy się wypełnią. Liczne szczegóły wypełniły się, lecz jeden z nich zawiódł. Spodziewaliśmy się, że pozaobrazowa plaga z 4 Moj. 16:46-50 dotknie także lud Prawdy a tymczasem tak nie było. Zdaje się, że gdy był już pewien, iż nasz ogólny pogląd dotyczący 1 Kor. 10:1-14 jest właściwy (początkowo bowiem miał wątpliwości co do niektórych szczegółów), opublikował go, oprócz kilku naszych dodatków, bez zmian ze swego streszczenia, które zwróciliśmy mu na początku czerwca 1910 r. Wierzymy, że Pan dał nam to zrozumienie w nagrodę za naszą wierną służbę Prawdzie w przesiewaniu 1908-1910 (służbę tak szczerze i długo wykonywaną powodującą znużenie mózgu, które „Przesiewania Żniwa” napisane przez autora nie na podstawie własnych obserwacji, bardzo nielitościwie i nieprawdziwie nazwały obłąkaniem. Sposób postępowania naszego Pastora z tym artykułem, tj. opublikowanie go w Strażnicy wskazuje, że miał on zupełnie odmienne zdanie o naszym umysłowym stanie! Gdyby posądzał nas o obłąd, czy zaangażowałby nas znowu do pracy piel-grzymskiej 3 1/2 miesiąca - bardzo krótki czas na wyzdrowienie ze znużenia mózgu - po rozpoczęciu się rzekomego obłądu?).

(18) Mimo, że pięć wezwań i pięć przesiewań dostrzegamy w Żniwie Wieku Żydowskiego, to jednak badanie nasze w niniejszym artykule ograniczymy do Żniwa Wieku Ewangelii. Studiując wezwania, przesiewania i broń ku zabijaniu zauważymy, że chronologicznie w każdym okresie wezwania występuje działalność przewiania i broni ku zabijaniu, czego nie można powiedzieć o chronologicznych założeniach przypowieści przedstawionych przez C.J. Woodworth; wyjątkiem z okresu pierwszego we-

zwania pokrywającego się z wezwaniem trzeciej godziny po odjęciu czterech miesięcy, jak to pojmował nasz drogi Pastor. Zastanowienie się nad tą sytuacją pozwoli nam zrozumieć, że takie przesiewanie występuje po każdym wezwaniu. W wezwaniu „bardzo rano” przesiewanie musiało mieć miejsce w jego połowie, tj. na wiosnę w 1878 r., gdy nastąpiła zupełność pogan (II tom, 232 - 242), ażeby korony odrzuconych otrzymać mogli przychodzący jako zupełność pogan. Dostrzegamy więc przesiewanie w okresie pierwszego wezwania zaczynające się jesienią 1878 r. Tak samo od 1881 r. nie mogły nastąpić cztery wielkie wezwania, gdyby nie było czterech wielkich odrzuceń wykazanych przez cztery towarzyszące im przesiewania, bo jak wiemy, nikt nie byłby wezwany po jesieni 1881 r., gdyby ktoś z poprzednio wezwanych nie utracił swej korony, ponieważ w październiku 1881 r. przeznaczona liczba była kompletna. Jest to inny punkt potwierdzający chronologiczne okresy wezwania, tak jak to rozumiał „on Sługa” a zaprzeczający pogładowi dotyczącemu okresów wezwania podanych przez C.J. Woodworth w jego broszurze „Przypowieść o Groszu”. Choć nie mielibyśmy innego argumentu niż ten, to wystarczyłoby do wykazania błędu jego wywodu chronologicznego wypełnienia się przypowieści. Jego bowiem pogląd nie pozwala na to, czego wymagają fakty pięciu wezwań przypadające w Żniwie Wieku Ewangelii, tj. towarzyszące przesiewania dowodzą, że wiele koron zostało straconych i wielkie wezwania były niezbędne, ażeby uzupełnić dużą liczbę wakujących miejsc opuszczonych przez tracących korony. Zgodnie z tym widzimy, że każdemu wezwaniu towarzyszyła działalność przesiewawcza i broń ku zabijaniu, w każdym przypadku zaczynająca się później niż odpowiednie wezwanie, zgodnie z tym co było napisane: „Idźcie za nim” (Ezech. 9:5).

#### PYTANIA BEREŃSKIE

(1) Co jest prawdopodobną przyczyną opublikowania „nowego poglądu”? Dlaczego prawdopodobną przyczyną?

(2) Podaj krótką historię napisania, wydrukowania i wydania artykułu zatytułowanego: „Nowy Pogląd Brata Rutherforda”!

(3) Podaj zgodnie ze Strażnicą z 1918 r., str. 51 dobrą regułę do postępowania według naszych nauk!

(4) Co omawiają teksty: Mat. 19:27-20:16; 1 Kor. 10:1-14; Ezech. 9:1-11? Dlaczego i jak powinniśmy je studiować?

(5) Podaj wcześniejszy i późniejszy pogląd naszego Pastora dotyczący przypowieści o groszu i powody jego zmiany!

(6) Jaki dodatkowy argument i popierające go teksty Pisma Św. dowodzą, że późniejszy pogląd jest właściwy?

(7) W jakim sensie są użyte w Piśmie Św. wyrazy: „pierwsi” i „ostatni”? Czym jest grosz? Co znaczy, że był dany „pierwszym” i „ostatnim”?

(8) Podaj i udowodnij prawdziwy okres trwania czasu dnia i godzin z przypowieści! Określ i zbij błędny pogląd!

(9) Jakie dwie myśli podaje przypowieść?

(10) Określ i dowiedz do jakich okresów odnosi się 1 Kor. 10:1-14 i podaj ogólne tłumaczenie trzech podziałów tego tekstu Pisma Św.!

(11) Podaj krótko treść Ezech. 9:1 - 11 i wykaż jego pokrewieństwo z Mat. 20:1 - 16 i 1 Kor. 10:1-14!

(12) Podaj prawdziwy i błędny pogląd tego co jest symbolizowane przez Ezechiela i mężów z bronią do zabijania. Podaj prawdziwy, a zbij błędny pogląd!

(13) Podaj prawdziwy i błędny pogląd męża z kałamarzem pisarskim! Zbij błędny a udowodnij prawdziwy pogląd za pośrednictwem trzech argumentów!

(14) Wykaż za pośrednictwem porównania i przeciwstawienia pokrewieństwo między tymi trzema tekstami!

(15) Dlaczego wyrażenie określające pierwsze wezwanie różni się od wyrażen określających następne wezwania?

(16) W oparciu o Pismo Św., zastosowane czynniki, wyniki, środki i fakty wzmocnione przez Z. 1916, str. 170-173 udowodnij, że pierwsze wezwanie miało miejsce od października 1874 r. do czerwca 1881 r.!

(17) Podaj historię artykułu pt. „Te Rzeczy Były Typami” (Z. 1913, str. 198)!

(18) Dlaczego przesiewania były potrzebne: po pierwsze - podczas pierwszego wezwania i po drugie - podczas następnych wezwań? Jakie ma to zastosowanie w odniesieniu do dnia i godzin C. J. Woodwortha? Jakie było chronologiczne pokrewieństwo każdego wezwania do towarzyszącego mu przesiewania (Ezech. 5:9)?

*(Ciąg dalszy nastąpi)*

## CHRYSTUS - JEGO WĄSKA ŚCIEŻKA

*(E. tom 15, roz. 2)*

*(Ciąg dalszy z T.P. 1963, 32)*

**W** TYM DNIU zanim Jezus wyruszył nad Jordan, Bóg wpływał na Jego umysł, aby przyjął chrzest od Jana; Jezus zaś będąc posłuszny natychmiast rozpoczął Swą podróż. Bóg pobudzał Go i zachęcał do uczynienia obu tych rzeczy przez pobudki udzielone Mu w Słowie Bożym. Jedną z części Słowa Bożego kierującą do tego celu była nauka, że w 30 roku życia powinno się rozpocząć powołanie do pracy religijnej. Jezus więc posłusznie oczekiwał nadejścia 30-go roku, aby zacząć pracę Swego życia (Łuk. 3:23). Inną rzeczą, której użył Bóg w celu pobudzenia Jezusa do poświęcenia i uczynienia symbolu chrztu było to, iż jasno wykazał Mu przed albo natychmiast po poświęceniu, że ono sprawiło wstąpienie przez Niego na drogę umierania za świat i że żyjąc cnotliwie będzie mógł wyrobić prawdziwy sposób postępowania sprawiedliwości dla niego (świata) oraz że powstanie jako spłodzone Nowe Stworzenie a w życiu zmartwychwstałym jako narodzone Nowe Stworzenie. W wyniku tego udał się On nad Jordan, aby okazać w symbolu te rzeczy (Mat. 3:14). Tak więc Bóg poczynił pewne rzeczy dla Jezusa w związku z Jego poświęceniem.

Drugą rzeczą jaką Bóg uczynił Jemu w związku z poświęceniem i symbolizowaniem go, było spłodzenie z Ducha Świętego. Jezus jak widzieliśmy, miał trzy początki: (1) jako Logos (Kol. 1:15; Obj. 3:14); (2) jako płód Jezus (Mat. 1:20; Łuk. 1:35); i (3) jako Nowe Stworzenie, Chrystus nad Jordanem (Mat. 3:16, 17; Mar. 1:10,11; Łuk. 3:22). Apostoł Jan wspomina o trzecim spłodzeniu Jezusa w Ew. Jana 1:14, gdy mówi: „Widzieliśmy chwałę jego jako jednorodzonego [jednosplodzonego - w greckim] od Ojca pełne łaski i prawdy”. Apostołowie widzieli tę chwałę pełną łaski i prawdy, gdy zostali powołani na Apostołów. A więc to odnosi się do stanu spłodzenia, gdy jest mowa o Nim jako o jedynym spłodzonym od Ojca. W w. 18 Jan wspomina o tym samym spłodzeniu mówiąc: „on jedno-

spłodzony Syn, który jest w łonie Ojcowskim, ten nam opowiedział”. Dopiero po tym spłodzeniu w Jordanie o Jezusie była mowa jako o jednosplodzonym Synu w łonie Ojcowskim, który nam objawił Boga. Do którego z tych trzech aktów spłodzenia dany tekst się odnosi, należy wywnioskować z samego tekstu oraz z jego związku z innymi tekstami. Spłodzenie z Ducha jest konieczne aby należeć do klasy Królestwa, a także by zrozumieć rzeczy należące do tej klasy (Jana 3:3,5); bo gdy Bóg powołuje do istnienia klasę Królestwa, to stwarza nowy porządek istot o Boskiej naturze (Efez. 2:10; 2 Kor. 5:17; Gal. 6:15; Jana 5:26; Żyd. 1:3-5; 2 Piotra 1:4). Bóg postanowił Jezusa Głową tej klasy i jej Poprzednikiem (Żyd. 6:20; Efez. 1:22, 23, Kol. 1:18), ponieważ On jest Królem królów i Panem panów (tymi królami i panami jest Kościół) jak to czytamy o Nim i o nich w 1 Tym. 6:15; Obj. 19:16. Ci więc - Jezus i Jego wierny Kościół - stanowią klasę Królestwa (Obj. 1:6; 5:10), zaś aby otrzymać członkostwo tej klasy trzeba być spłodzonym z Ducha (Jana 3:3,5). To właśnie stało się, gdy Duch w formie gołębiczy zstąpił na Jezusa przy Jordanie. Bóg Sam zaświadczył o tym spłodzeniu Go do najwyższej rodziny Bożej, gdy mówił: „Tyś jest on Syn mój miły; w tobie mi się upodobało” - czyli - jestem zadowolony (Mat. 3:17; Mar. 1:11. Łuk. 3:22).

Spłodzenie z Ducha dało Jezusowi to, co dało każdemu otrzymującemu je: zdolność duchową w każdym z organów Jego mózgu, przystosowaną do sięgania i oddziaływania na sprawy na duchowym poziomie, odpowiadające sprawom na ziemskim poziomie, do których każdy organ mózgu sięgał i na które oddziaływał przed spłodzeniem. Ten akt spłodzenia z Ducha rozpoczął w Jezusie życie w Boskiej naturze odnośnie umysłu, serca i woli oraz był początkiem Jego stworzenia na poziomie istnienia Boskiego; podobnie było to czynione z Jego naśladowcami przez cały Wiek Ewangelii. Konieczność tego

jest oczywista, jeśli zdamy sobie sprawę z faktu, że Bóg stwarza nowy porządek istot na Boskim poziomie istnienia i że On dał Jezusowi pierwszą sposobność uzyskania takiej zmiany natury! Jeśli Jezus miał być narodzony na poziomie Boskim, to musiał najpierw być spłodzony do tej natury. Zauważmy jeszcze raz, co spłodzenie z Ducha dało każdemu organowi Jego mózgu: ono dało duchową zdolność przystosowania każdego organu do duchowych rzeczy, wpływających z duchowych pobudek i w duchowy sposób. Przed spłodzeniem Jego organy mózgowie były przystosowane do ludzkich rzeczy, wpływających z ludzkich pobudek i w ludzki sposób. Przed spłodzeniem z Ducha każdy z Jego organów mózgowych był ograniczony; nie mógł oddziaływać na rzeczy duchowe, pochodzące z duchowych pobudek i w duchowy sposób dla tej prostej przyczyny, że był ludzkim a nie duchowym. Podobnie jak np. pies nie mając potrzebnych zdolności mózgowych nie może osiągnąć ani uchwycić rzeczy właściwych ludzkemu umysłowi, sercu i woli, tak i istoty ludzkie z uwagi na to, iż brak im potrzebnych zdolności, nie mogą osiągnąć i uchwycić rzeczy ograniczonych do natur duchowych. Zgodnie z tym, jeżeli Jezus miał osiągnąć i uchwycić rzeczy duchowe musiał mieć dane zdolności organom Jego umysłu, serca i woli, jakich ludzkim istotom nie dano, tzn., że jeżeli miał się stać istotą Boskiej natury, musiał mieć dodane zdolności Boskie do Jego organów umysłu, serca i woli. A to jest właśnie tą rzeczą, którą spłodzenie Go z Ducha dodało do Jego organów mózgowych.

Przyjrzyjmy się nieco uważniej co to oznacza, jeśli chodzi po pierwsze o Jego intelektualne organy mózgowie. Przed spłodzeniem z Ducha Jego intelektualne organy mózgu były ograniczone do pojmowania i uchwycenia rzeczy, do których były przystosowane Jego ludzkie umysłowe organy i nie mogły wnikać ani uchwycić rzeczy właściwych naturom duchowym. On mógł dostrzec, zapamiętać, wyobrazić sobie i zrozumieć rzeczy pierwsze, lecz nie rzeczy drugie. Natomiast po spłodzeniu z Ducha Jezus mógł nie tylko dostrzec, zapamiętać, wyobrazić sobie i zrozumieć rzeczy ludzkie, ale przez zdolności duchowe wszczepione w Jego organy mózgowie przez spłodzenie z Ducha, mógł On także dostrzec, zapamiętać, wyobrażać sobie i rozumować o rzeczach duchowych, tj. o rzeczach leżących poza Jego ludzkim rozumem. Nie tylko Jego umysłowe zdolności były wyposażone w takie dodatkowe władze, ale były również przydane Jego półumysłowym i półmoralnym zdolnościom, czyli Jego zdolnościom artystycznym tak, iż mogły one sięgać poza przedmioty uczuć ludzkich, odnoszących się do piękna, wzniosłości, konstruktywności, imitacji, oratorstwa, humoru i muzyki, do których to przedmiotów uczucia w Jego artystycznych sentymentach były ograniczone przed spłodzeniem z Ducha, lecz teraz sięgały do przedmiotów tych uczuć w sferze duchowej, wpływających z duchowych pobudek i w duchowy sposób. Podobnie także przed spłodzeniem z Ducha Jego religijne uczucia wiary, nadziei, panowania nad sobą, cierpliwości, pobożności, brater-

skiej miłości i miłosierdzia były ograniczone do ich ludzkich oddziaływań, pochodzących z ludzkich pobudek i w ludzki sposób. Nie mogły one same rozwinąć się w Nim do duchowych celów z duchowych pobudek i w duchowe sposoby, ponieważ brakowało Mu duchowych zdolności w odnośnych organach mózgowych. Ale po spłodzeniu z Ducha mógł je rozwijać i rozwinął w znaczeniu duchowym - niebiańskim - z duchowych pobudek i w duchowe sposoby. A więc przez Jego spłodzenie z Ducha te siedem religijnych łask stały się Jego duchową wolą, co oznacza, że łaski te miały pod kontrolą Jego pobudki, myśli, słowa i czyny, a jako takie kontrolowały Jego ludzkie i duchowe samolubne i socjalne uczucia *przez skierowanie* Jego duchowych samolubnych i socjalnych sentymentów do wnikania i oddziaływania na ich duchowe rzeczy z duchowych pobudek i w duchowe sposoby; *przez opanowanie* wysiłków duchowych, ludzkich samolubnych i socjalnych sentymentów, gdy one usiłowały mieć kontrolę nad Nim i to bez duchowych motywów i duchowych sposobów; a na koniec *przez ujarzmienie* Jego duchowych i ludzkich samolubnych i socjalnych uczuć na służbę prawdy, sprawiedliwości i świętości.

Zwróćmy bardziej szczegółową uwagę na to, jak te siedem religijnych uczuć i łask podziały na Jego duchowe samolubne i socjalne sentymenty, sięgające i oddziaływające na rzeczy na poziomie duchowym odpowiadające rzeczom na ludzkim poziomie, do których jego ludzkie samolubne i socjalne (społeczne) uczucia były ograniczone jako do rzeczy, których one dosięgły i uchwyciły. W takim ćwiczeniu Pan nasz odłączył Swoje samolubne i socjalne uczucia od rzeczy ziemskich, a przyłączył je przez ich duchowe zdolności, do odpowiednich rzeczy na poziomie duchowym. Tym sposobem przez siedem religijnych uczuć i łask, On odłączył Swoje upodobanie do dobrej opinii o Sobie jako istoty ludzkiej, tj. zaufanie do siebie, zadowolenie z siebie i poczucie własnej godności a przyłączył je do dobrej opinii o Sobie jako Nowym Stworzeniu, tzn. zaufania do siebie, zadowolenia z siebie i poczucia własnej godności, jakie wypływają z duchowych pobudek i duchowymi sposobami. Odtąd nie starał się by ludzie mieli o Nim dobrą opinię, ale starał się by dobrą opinię miał o Nim Bóg, wypływającą z duchowych motywów i w duchowe sposoby. Odtąd nie miał upodobania do odpoczynku, wygody, zadowolenia itd., wypływającego z ludzkiego odpoczynku, wygody, zadowolenia itd., lecz przyłączył je do duchowego odpoczynku, wygody i zadowolenia. Pan nasz odłączył Swoje upodobanie do Swego ludzkiego zabezpieczenia, ukrywania, zaopatrywania, pokarmu, napoju, zdrowia, życia, ludzkiej samoobrony i agresywności, jakie wypływają z duchowych motywów i w duchowe sposoby, a przyłączył je do duchowego zabezpieczenia, ukrywania, zaopatrywania, pokarmu, napoju, zdrowia, życia, samoobrony i agresywności, jakie wypływają z duchowych pobudek i w duchowe sposoby. Pan nasz nie byłby zdolny przywiązać Swych uczuć do takich duchowych rzeczy gdyby był tylko człowiekiem, bo

brakowałyby Mu duchowych zdolności do uczynienia tego. Ale spłodzenie z Ducha umożliwiło Mu dokonanie tego, gdyż dało każdej z Jego władz duchową zdolność. W podobny sposób dzięki tym siedmiu religijnym uczuciom i łaskom Jezus odłączył Swoje społeczne uczucia od dążeń ludzkich, a przywiązał je do odpowiadających im dążeń duchowych. Tak więc odsunął Swą miłość od przeciwnej płci ludzkiej, a przywiązał ją do duchowej przeciwnej płci - do przyszłego Kościoła - który pragnął poślubić i który chciał umiłować z duchowych motywów i w duchowy sposób. W ten sam sposób odsunął Swą miłość jaką by mógł mieć do przyszłej małżonki ludzkiej, takiej może jak Maria z Betanii, i przywiązał tę miłość do Kościoła jako Swej przyszłej małżonki z motywów duchowych i w duchowe sposoby. Podobnie dzięki tym siedmiu religijnym uczuciom i łaskom odłączył Swą miłość od ziemskich rodziców, braci, dzieci, przyjaciół, domu i kraju, a przywiązał tę miłość do Boga jako Swego niebiańskiego Ojca, do Przymierza Sary jako Swej niebiańskiej matki, do Swych naśladowców jako braci, do klasy restytucyjnej jako Swych dzieci, do Swych wyznawców jako przyjaciół, do Swego niebiańskiego zmartwychwstałego ciała jako Swego domu niebiańskiego oraz do Prawdy i jej Ducha jako do niebiańskiego kraju. Żadnej z tych rzeczy nie mógłby uczynić, gdyby był człowiekiem nie spłodzonym z Ducha, ale mógł je uczynić i uczynił jako Nowe Stworzenie. Zaś zdolność czynienia tych rzeczy wpływała z posiadania duchowych zdolności zaszczepionych w Jego organy mózgowie przez spłodzenie z Ducha. To spłodzenie z Ducha uczyniło możliwym dla Niego dokonanie zmiany Swej natury z ludzkiej na Boską. To zaś, co Bóg umożliwił Mu przez to spłodzenie, było drugą wielką rzeczą uczynioną dla Niego przez Boga, w związku z Jego wejściem na wąską ścieżkę. Jego spłodzenie z Ducha obala całkowicie teorię Boga - człowieka. Gdyby był On Bogiem, jak mógłby otrzymać Ducha, którego posiadałby jako Bóg?

Ostatecznie, była tam jeszcze trzecia rzecz, którą Bóg uczynił dla Jezusa w związku z Jego wstąpieniem na wąską ścieżkę. Jest to rozpoczęcie Jego namaszczenia. Jako przyszły Najwyższy Kapłan Kościoła i jako przyszła Głowa Najwyższego Kapłana Świata oraz jako przyszły Król Kościoła i świata musiał On być namaszczonej jako taki, czyli musiał mieć do tych urzędów zdolności; tego dokonało Jego namaszczenie. Miało ono początek w Jordanie, kiedy Duch Święty został wylany na Jego Nowe Stworzenie, które w mgnieniu oka przed chwilą było spłodzone w Nim. Jego Nowe Stworzenie jest tym namaszczonej Kapłanem i Królem; ludzka Jego natura była ofiarą (Żyd. 9:14). Wobec tego Jego Nowe Stworzenie musiało istnieć zanim mogło być namaszczone. Dlatego też spłodzenie z Ducha musiało choćby na mgnienie oka poprzedzać początek Jego namaszczenia. To, że On zaczął być pomazywany w Jordanie widać z tekstów: Mat. 3:17; Mar. 1:10; Łuk. 3:22. Że ta czynność w Jordanie była co najmniej początkiem Jego namaszczenia jako Kapłana i Króla jest widoczne z Dz.Ap. 10:38;

Iz. 11:2,3; 61:1,2. Jezus jako człowiek był doskonały we wszystkich Swych władzach fizycznych, umysłowych, artystycznych, moralnych i religijnych. Wskazuje to na doskonałość Jego ludzkiego umysłu, serca i woli. Zgodnie z tym miał On w Swym umyśle doskonale władze spostrzegawcze, pamięciowe, wyobrażeniowe i rozumowania; a w Swoich władzach artystycznych posiadał doskonały smak piękna, wzniosłości, konstruktywności, oratorstwa, humoru i muzyki. Posiadał doskonale wyższe i niższe pierwszorzędne łaski, a także drugorzędne i trzeciorzędne łaski oraz odpowiednie uczucia w Swym sercu, jak również doskonałą wolę, działającą przez Jego wyższe pierwszorzędne łaski. Nie tylko to, lecz w dodatku te wszystkie ludzkie zdolności, uczucia i łaski były mocne i zrównoważone jako przymioty ludzkie w Nim - w doskonałym człowieku. Namaszczenie było tą Jego kwalifikacją do służby jak dowodzą tego teksty (Dz.Ap. 10:38; Iz. 11:2,3; 61:1,2) i ono uzdalniało każdą Jego władzę, uczucie, łaskę i wolę do służby jako Najwyższego Kapłana i Króla. Przez spłodzenie z Ducha każda z Jego łask stała się duchową i każdemu z Jego uczuć dana jest zdolność duchowa; tym zaś łaskom i uczuciom była nadana natychmiastowa doskonałość przez namaszczenie przy Jordanie. Jego doskonała wola ludzka została także uczyniona doskonałą wolą duchową przez to namaszczenie. Jego intelektualnym władzom była dana doskonałość pod względem duchowym, choć nie otrzymały one jeszcze całej wiedzy duchowej, która przynależała do namaszczenia. W ten więc sposób namaszczenie Jego uczuć, łask i woli w posiadaniu mocy i w równowadze było dopełnione przy Jordanie. Gdyby to namaszczenie nie było kompletne, to Jezus nie byłby doskonały pod względem charakteru, lecz jak wiemy, był On zawsze bez skazy w Swym usposobieniu zarówno ludzkim jak i w Nowym Stworzeniu.

Przy Jordanie nasz Pan zaczął uzyskiwać namaszczenie Swego umysłu, co rozumiemy pod słowami: „a oto otworzyły mu się niebiosy” (duchowe rzeczy - Mat. 3:16); ale namaszczenie nie było tam całkowite, choć dopełniło się namaszczenie serca i woli. Tyle ze znajomości i zrozumienia Starego Testamentu, ile doskonały umysł naszego Pana zdobył przed poświęceniem a które stały Mu się jasne przez namaszczenie przy Jordanie, w połączeniu z pełnym namaszczeniem serca i woli jakie tam otrzymał, jak również Duch Boży będący w Nim sprawiły, iż odczuł potrzebę większej znajomości i zrozumienia, by odpowiednio wykonać urząd Zbawiciela, do którego to urzędu kwalifikacją było Jego namaszczenie. Dlatego szybko zauważył potrzebę samotności, ażeby bez przeszkody mógł badać Słowo Boże w którym, jak wiedział, były ukryte rzeczy z Planu Bożego niezbędne dla Niego do poznania i zrozumienia, jako reszta potrzebnych kwalifikacji do służby. W wyniku Jego Święty Duch skierował Go na puszczę, gdzie mógł mieć konieczną samotność do takich badań (Mat. 4:1,2; Mar. 1:12,13; Łuk. 4:1,2) i gdzie w czasie Swoich studiów miał pierwszą pokusę jako Nowe Stworzenie. Z takim zainteresowaniem badał tam Słowo Boże,

iż zapomniał o jedzeniu przez 40 dni i nocy. Rezultatem tych badań było jasne zrozumienie Planu Bożego oraz Swego własnego w nim miejsca i obowiązku. Nie mamy przez to rozumieć, że w ciągu tych 40 dni badań doszedł do poznania i zrozumienia każdego szczegółu w Słowie Bożym; bo jak Sam zaznaczył na dwa dni przed Swoją śmiercią, nie wiedział dnia ani godziny, kiedy miało nastąpić Jego Wtóre Przyjście - Mar. 13:32. Ani nie mamy rozumieć, że oprócz tej jednej rzeczy, Pan nasz poznał i rozumiał wszystkie szczegóły z Planu Bożego, gdyż jak mamy pokazane figuralnie w Mojżeszu otrzymującym figuralne objawienia stopniowo, tak i Jezus otrzymywał pozafiguralne objawienia stopniowo. Powinniśmy przeto rozumieć, że nasz Pan na puszczy uzyskał dobrą wiedzę i zrozumienie ogólnych szczegółów Planu Bożego i to na tyle, na ile było dla Niego niezbędnym, by mógł w inteligentny sposób rozpocząć Swą służbę. Było tak dlatego, że musiał On chodzić zgodnie z wiarą, a Prawda bywa wyjaśniana tylko wtedy gdy jest na nią czas; postępująca Prawda od czasu do czasu stawała Mu się jasna i to wtedy gdy ją potrzebował. O tym dowiadujemy się nie tylko z typu Mojżesza, lecz szczególnie z Psalmu 119, gdzie jest przedstawiona Jego miłość, badanie, poznawanie i zrozumienie Słowa Bożego. Lecz to jedno jest pewne, że otrzymał na puszczy dostateczne namaszczenie odnośnie znajomości i zrozumienia Słowa Bożego, aby pojąć w doskonały sposób Swą służbę. Ale namaszczenie Jego umysłu było raczej sprawą długą zanim zostało całkowicie dopełnione. To namaszczenie dało Mu imię *Chrystus*, które oznacza po grecku *namaszczoney* oraz *Mesjasz*, które oznacza *namaszczoney* po hebrajsku.

Warto bardziej szczegółowo rozważyć cytowane powyżej teksty z Dz. Ap. 10:38; Iz. 11:2,3 oraz 61:1,2, by dowieść znaczenie namaszczenia Jezusa. Wszystkie te teksty pouczają, że był On namaszczoney Duchem Świętym. Zwróćmy przy tym uwagę na to, iż nie był On namaszczoney *przez* Ducha Świętego, lecz Duchem Świętym jako symbolicznym olejem aktu namaszczenia (Ps. 45:8; Iz. 61:3) przedstawionym przez olej, którym np. Aaron jako kapłan i Dawid jako król byli namaszczeni. Dz. Ap. 10:38 mówią nam także, że Jezus był namaszczoney mocą, przez co pojmujemy wyjątkową zdolność czynienia cudów, zdolność udzieloną Mu dodatkowo do Ducha Świętego, czyli dyspozycji, którą był On namaszczoney. Tekst ten wyraźnie dowodzi, iż był On namaszczoney przez Boga Duchem Świętym i mocą. Iz. 11:2,3 bardzo wyraźnie określa to namaszczenie. Mówi nam mianowicie jaki Duch był nad Nim, przy czym z myśli tego tekstu wynika, że Duchem tym było święte usposobienie, które dał Mu Bóg, ponieważ w. 2 określa tego Ducha jako usposobienie *mądrości* [prawdy] i *rozumu* [albowiem dane Mu było zrozumienie znaczenia Prawdy], jako usposobienie rady [które planowało co i jak czynić] i *mocy* [władzy czynienia tego czego Jego urząd wymagał od Niego], jako usposobienie umiejętności [rozpoznanie rzeczy odnoszących się do Jego służby] i *bojaźni* Pańskiej [czci Pańskiej składającej się z miłości obowiązkowej i bezinteresownej]. Innymi sło-

wy, Jego namaszczenie wśród innych rzeczy, dało Mu cztery wielkie przymioty Bożego charakteru, a wyrażając to innymi słowy, siedem wyższych pierwszorzędnych łask; bo wiara, męstwo (nadzieja) i znajomość (Prawdy) są trzema składnikami przymiotu mądrości jako taktownego zastosowania Prawdy, której ufa ona i którą się posługuje w nadziei czynienia dobra. U Iz. 11:2 przez słowa *mądrości* [w znaczeniu Prawdy], *rozumu*, *rady* i *umiejętności*, należy rozumieć w tych określonych znaczeniach mądrość. Zaś słowo *moc*, ma tam znaczenie panowania nad sobą i cierpliwości. Przez słowo *bojaźń* [cześć] Pańska należy rozumieć sprawiedliwość jako miłość obowiązkową i miłość bezinteresowną. Zgodnie z tym widzimy, że Iz. 11:2 pokazuje, że głównymi częściami namaszczenia Jezusa, były cztery wielkie przymioty Boże znamionujące Jego usposobienie, czyli zgodnie z interpretacją Piotra te cztery przymioty były siedmioma wyższymi pierwszorzędnymi łaskami. Te zaś łaski były Jego kontrolującymi łaskami, które górowały i używały lub pozostawiały nie użyte, zależnie od tego jak sytuacja wymagała, wszystkie Jego inne łaski, Jego umysł i uczucia. Tekst ten pokazuje więc, że Duch, który odpoczywał nad Jezusem jako Jego namaszczenie, był Duchem Świętym, dyspozycją czyli usposobieniem Bożym. Wiersze 3-5 pokazują, że to usposobienie było kwalifikacją na Jego urząd zarówno w ciele jak i w duchu. Z drugiej zaś strony Iz. 61:1,2 mówi o Jego namaszczeniu do wykonywania (pełnienia) służby, gdy był w ciele. Święte usposobienie Boże było w Nim jako pomazanie czyli namaszczenie, umożliwiając Mu opowiadanie Ewangelii cichym, zawiązywanie ran tych, którzy są skruszonego serca, zwiastowanie pojmanym przez grzech - wyzwolenia, a więzniom otworzenie ciemnicy grobu i ogłaszanie Wysokiego Powołania. Namaszczenie Jezusa podobnie jak Jego spłodzenie z Ducha jest dowodem, że nie był On Bogiem - człowiekiem; bo nie człowiek lecz Nowe Stworzenie zostało namaszczone. Gdyby On był Bogiem to nie potrzebowałby namaszczenia, tak jak Ojciec tego nie potrzebował. Jakie dodatkowe kwalifikacje mógł otrzymać Bóg jako odpowiednie do takiej służby, jaką pełnił Jezus?

Jest jeszcze jedna rzecz połączona z wejściem Pana naszego na wąską ścieżkę, którą chcemy pokrótce poruszyć, a mianowicie dzień Jego spłodzenia z Ducha i namaszczenie Jego serca i woli. Jak już było nadmienione powyżej, że akt ten nastąpił kiedyś podczas 14-go dnia 7-go miesiąca. To można częściowo wywnioskować z faktu, że podróż z Nazaretu do Jordanu powyżej ujścia jego do Morza Martwego trwała przynajmniej 4 dni. Jest jeszcze i lepszy argument za tym: na to wskazuje typ. Wiemy, że święto kuczek zaczynało się o 6 godzinie po południu jakbyśmy to określili 14-go dnia 7-go miesiąca, lecz według Boskiej rachuby był to początek 15-go dnia (3 Moj. 23:34). W E. tomie 10 str. 183-185 wskazaliśmy na znaczenie pozafigury przebywania Izraelitów w kuczach (w. 40-43), które oznacza, że każdy z prawdziwego nominalnego ludu Bożego zajmie ostateczne stanowisko klasowe przed Bogiem. (Zob. T.P. 1932, 72 par. 3).

Jedynym i ostatecznym stawieniem się Jezusa przed Bogiem było stawienie się jego wiernego Nowego Stworzenia w wysokim powołaniu. Aby stawić się jako taki przed Bogiem musiał On być w pierw Nowym Stworzeniem i rozpocząć Swoje namaszczenie; musiał przyjąć to namaszczenie w dniu rozpoczęcia się figuralnego święta kuczek, ponieważ ustanowienie typu jest tu określone co do daty. Dlatego też pozaobrazowe przebywanie w kuczce musiało się zacząć dla Niego o godzinie 6-tej po południu w 15-tym dniu 7-ego miesiąca tak jak figuralne święto kuczek się zaczynało. A więc tuż przed godziną 6-tą po południu Jego spłodzenie z Ducha i namaszczenie umysłu musiało się zacząć, a także namaszczenie Jego serca (uczuc i łask) i woli musiało się dopełnić całkowicie. A zatem te czynności miały miejsce późno po południu w dniu 14-tym, aby mógł zasiąść w Swej pozaobrazowej kuczce, gdy się zaczynał dzień 15-ty. Wynika z tego, że czas Jego spłodzenia z Ducha oraz namaszczenia serca i woli wypełnił się całkowicie, a czas namaszczenia Jego umysłu zaczął się późno po południu w 14-tym dniu 7-ego miesiąca. Jego poświęcenie w 10-tym dniu a spłodzenie z Ducha w 14-tym czyni dokładnie 3 1/2 roku co do dnia do czasu Jego przeznaczenia na zabicie w dniu 10-tym Nisan a zabicia Go jako Baranka w dniu 14-tym Nisan; to potwierdza akuratność myśli, podanej powyżej, odnośnie dat Jego poświęcenia i spłodzenia z ducha.

Zakończyliśmy obecnie rozpatrywanie doświadczeń Pana naszego, gdy wchodził na wąską ścieżkę i przekonaliśmy się, że były one po pierwsze doświadczeniami, w których był On czynny oraz po drugie doświadczeniami, w których był On bierny, gdyż Bóg działał w tych doświadczeniach, a On przyjmował odnośne akty Boże. Doświadczenia, w których nasz Pan był czynny, to Jego poświęcenie w Nazarecie oraz Jego usymbolizowanie tego poświęcenia w Jordanie przy pomocy Jana Chrzciciela. Doświadczenia, w których Bóg działał, a On przyjmował akty Boże, to pobudzenie Go do poświęcenia oraz wykazanie tego poświęcenia symbolicznie przez chrzest. Bóg spłodził Go z Ducha i namaścił Go Duchem Świętym; przy spłodzeniu Go z Ducha był On zupełnie biernym, jak również przy namaszczeniu czyli pomazywaniu Go Duchem Świętym szczególnie w części dotyczącej Jego serca i woli był On zupełnie bierny, gdy zaś w części dotyczącej Jego umysłu podczas badania współdziałał On z Bogiem.

Obecnie możemy rozpocząć badanie postępu Jezusowego na wąskiej ścieżce. Badanie nasze ograniczymy do rzeczy ogólnych, dotyczących tego postępu, pozostawiając szczegóły do badań w związku z innymi i bardziej z tym związanymi czynnościami tego przedmiotu. Postęp Jezusa na wąskiej ścieżce był wypełnieniem Jego ślubu poświęcenia.

*(Ciąg dalszy nastąpi)*

## LIST BRATA JOLLY'EGO DO BRACI I SIÓSTR W POLSCE Z DNIA 18 CZERWCA 1963 R.

**D**O MOICH drogich braci w Polsce! Pozdrawiam Was wszystkich w imieniu naszego Drogiego Pana i Zbawcy - Gal. 1:3-5.

Kieruję do Was ten list z kilku powodów: (1) Niektórzy spośród Was pośrednio lub bezpośrednio prosili mnie o złożenie Wam w bieżącym roku wizyty, a inni wyrazili rozczarowanie z tego powodu, że nie przyjadę. Ja wielce oceniam Wasze pragnienia mojej osobistej usługi i obecności, jednak zdaje się być wolą Pańską, abym w tym roku raczej pozostał w głównej kwaterze w Philadelphii i korzystał z przywilejów ogólnej służby. Jestem pewny, że jako wierni dzieci Boże, które codziennie zwracają uwagę na wszechmądre i wszechmiłujące kierownictwo Boże, zrozumiecie to. Co za wspaniałego mamy Pasterza (Psalm 23; Jana 10:1-4, 27-29)! Czynię niezbędne kroki, aby Was tego roku odwiedził br. R.E. Armstrong w czasie od 23 sierpnia do 16 września i ufam, że przy łasce Bożej odniesiecie z jego usług obfite błogosławieństwa. W tym okresie będę o Was myślał i zanosił szczególne modlitwy.

(2) Czuję się dzisiaj (18 czerwca 1963 r.) w obowiązku napisać do Was specjalny list, ponieważ tego dnia mam 77 lat i 18 dni - dokładny wiek naszego drogiego Brata Johnsona, gdy nasz Pan w roku 1950 utworzył Swoje ramiona dla niego i zabrał go do Swego domu, uzupełniając tym sposobem Małe Stadko w chwale. Obejmując z łaski Bożej z chwilą odejścia Brata Johnsona pieczę nad pracą Pań-

ską w Domu Biblijnym w Philadelphii, miałem wiek Brata Russella (64 lata), gdy został zabrany do nieba; a obecnie mam tyle lat, ile miał Brat Johnson w momencie wzięcia do nieba. Z łaski Bożej jestem jeszcze w dość dobrym stanie zdrowia, biorąc pod uwagę mój wiek i jeszcze jestem w stanie wykonywać codziennie poważną pracę. Przy dalszym starannym przestrzeganiu diety, zarówno co do tego co jeść a czego unikać, jak i co do właściwej ilości oraz przestrzegając innych reguł, spodziewam się zachować moje ciało przy zdrowiu dla użytku Mistrza przez kilka dalszych lat. Pozostaje jeszcze na ziemi pewna ilość członków Wielkiego Grona, wobec czego wierzę, że jest to upodobaniem Ojca i Jego opatrnością, abym pozostał jeszcze jakiś czas na ziemi. Raduję się z mego przywileju służenia Ojcu i Jego ludowi i usiłuję służyć według mej najlepszej zdolności w sile, którą On mi tak łaskawie udziela.

(3) Trzeci powód pisania tego listu jest ten, że Was wszystkich miłuję. Dlaczego? Ponieważ należycie do Pana, miłujecie Go i ponieważ On Was miłuje. Miłujemy naszych braci proporcjonalnie do tego, na ile widzimy w nich wierności wobec Pana, Prawdy i braci. „Kto nie miłuje brata swego, którego widział, Boga, którego nie widział, jakóż może miłować? A toć rozkazanie mamy od niego, aby ten, co miłuje Boga, miłował i brata swego” (1 Jana 4:20,21). „Miłość braterska niech zostaje” (Żyd. 13:1). Wiem, że niektóre zbory i bracia mają szcze-

gólne doświadczenia i trudności we wzajemnych stosunkach. Drodzy bracia, bądźcie napełnieni chrześcijańską miłością, a to wielce dopomoże Wam w pokonaniu trudności. Wiecie, że olej Ducha Świętego jest dobrym „smarem”. Z zadowoleniem dowiaduję się o dobrych postępach pracy Pańskiej w Polsce, jak np. o większej wolności z jakiej korzystacie pod obecną formą rządu, wydawaniu literatury Prawdy dla korzyści Waszej i drugich, o objawach Waszej miłości i gorliwości dla Pana

w jedności Ducha, o Waszym wiernym dzieleniu się błogosławieństwami Prawdy z drugimi, a przede wszystkim o Waszym własnym wzroście w znajomości Prawdy i jej Ducha. Niechaj obficie błogosławieństwo Boże przebywa z Wami w miarę jak szukacie oblicza Bożego i usiłujecie uczyć się oraz czynić Jego świętą wolę we wszystkich rzeczach.

Wasz brat i sługa w Panu,  
R.G. JOLLY

## PROGRAM GENERALNYCH KONWENCJI ŚWIECKIEGO RUCHU MISYJNEGO „EPIFANIA” W POLSCE

### MIEJSCOWOŚCI I TERMINY KONWENCJI

1. Pabianice - 24. 25. VIII. 1963 r.
2. Lublin - 26. 27. VIII. 1963 r.
3. Bełżec - 28. 29. 30. VIII. 1963 r.
4. Leżachów - 31. VIII; 1. 2. IX. 1963 r.
5. Gębiczyna - 3. 4. 5. IX. 1963 r.
6. Kraków - 6. 7. IX. 1963 r.
7. Katowice - 8. 9. IX. 1963 r.
8. Poznań - 11. 12. IX. 1963 r.
9. Janowo - 13. 14. IX. 1963 r.
10. Warszawa - 15. IX. 1963 r.

### PROGRAMY SZCZEGÓŁOWE

#### 1. PABIANICE

24. VIII. 1963 r.

- 9.00 - 11.00 wykład: R. E. Armstrong  
11.30 - 13.00 wykład: W. Stachowiak  
13.00 - 15.00 przerwa  
15.00 - 16.30 wykład: S. Rypiński  
17.00 - 19.00 wykład: R. E. Armstrong

25. VIII. 1963 r.

- 8.00 - 9.30 zebranie świadectw: H. Mintura  
9.45 - 12.00 wykład: R. E. Armstrong  
12.00 - 14.00 przerwa  
14.00 - 15.30 sympozjon:

#### T e m a t y :

1. „I Świat” — E. Kula
  2. „II Świat” — J. Wysocki
  3. „III Świat” — A. Waroczyk
- 16.00 - 18.00 wykład lub odpowiedzi na pytania:  
R. E. Armstrong
- 18.00 - 18.10 zamknięcie: W. Stachowiak

#### 2. LUBLIN

26. VIII. 1963 r.

- 9.00 - 10.30 wykład: M. Łotysz  
10.45 - 12.00 wykład: F. Kordylewski  
12.00 - 14.00 przerwa  
14.00 - 15.30 wykład: E. Maszczyk  
16.00 - 17.30 wykład: E. Grodziński

27. VIII. 1963 r.

- 8.00 - 9.30 zebranie świadectw: P. Woźnicki  
9.45 - 12.00 wykład: R. E. Armstrong  
12.00 - 13.45 przerwa  
13.45 - 15.00 wykład: W. Stachowiak  
15.15 - 17.00 wykład lub odpowiedzi na pytania:  
R. E. Armstrong  
17.00 - 17.10 zamknięcie: W. Stachowiak

### 3. BEŁŻEC

28. VIII. 1963 r.

- 9.00 - 10.30 wykład: W. Konieczny  
11.00 - 12.15 wykład: H. Hoffman  
12.15 - 14.30 przerwa  
14.30 - 15.45 wykład: St. Ziółkowski  
16.00 - 17.20 wykład: Fr. Kordylewski

29. VIII. 1963 r.

- 9.00 - 10.30 zebranie świadectw: J. Wojnar  
11.00 - 13.00 wykład R. E. Armstrong  
13.00 - 15.00 przerwa  
15.00 - 16.30 sympozjon:

#### T e m a t y :

1. Parousja — R. Neuman
  2. Epifania i Apokalipsa — W. Jędrzejczyk
  3. Bazylea — E. Adamczyk
- 17.00 - 19.00 wykład: R. E. Armstrong

30. VIII. 1963 r.

- 8.00 - 9.15 zebranie świadectw: Fr. Hudak  
9.30 - 10.45 wykład: K. Milczewski  
11.00 - 13.00 wykład lub odpowiedzi na pytania:  
R. E. Armstrong  
13.00-13.10 zamknięcie: W. Stachowiak.

#### 4. LEŻACHÓW

32. VIII. 1963 r.

- 9.00 - 10.15 wykład: J. Montewski  
11.30 - 13.00 wykład: H. Hoffman  
13.00 - 15.00 przerwa  
15.00 - 16.15 wykład: W. Stachowiak  
16.45 - 18.30 wykład: R. E. Armstrong

1. IX. 1963 r.

- 9.00 - 10.30 zebranie świadectw: A. Borda  
11.00 - 13.00 wykład: R. E. Armstrong  
13.00 - 15.00 przerwa  
15.00 - 16.30 sympozjum:

#### T e m a t y :

1. Wiek Żydowski — J. Petryczko
  2. Wiek Ewangelii — Z. Karolewski
  3. Tysiąclecie — J. Stegliński
- 17.00 - 19.00 wykład lub odpowiedzi na pytania:  
R. E. Armstrong

2. IX. 1963 r.

- 7.00 - 8.15 zebranie świadectw: L. Markowski  
8.30 - 9.45 wykład: P. Woźnicki  
10.00 - 12.00 wykład lub odpowiedzi na pytania:  
R. E. Armstrong  
12.00 - 12.10 zamknięcie: W. Stachowiak

## 5. GĘBICZYNA

## 3. IX. 1963 r.

9.00 - 10.30 wykład: J. Bądyra  
 11.00 - 12.15 wykład: T. Sadowski  
 12.15 - 14.30 przerwa  
 14.30 - 15.45 wykład: St. Roguski  
 16.00 - 17.20 wykład: M. Łotysz

## 4. IX. 1963 r.

9.00 - 10.30 zebranie świadectw: H. Foryś  
 11.00 - 13.00 wykład: R. E. Armstrong  
 13.00 - 15.00 przerwa  
 15.00 - 16.30 sympozjum:

## T e m a t y :

1. Pobożność (miłość obowiązkowa do Boga)  
— J. Obirek
  2. Braterska miłość — A. Górniak
  3. Miłość bezinteresowna — M. Tulej
- 17.00 - 19.00 wykład lub odpowiedzi na pytania:  
R. E. Armstrong

## 5. IX. 1963 r.

7.00 - 8.15 zebranie świadectw: J. Montewski  
 8.30 - 9.45 wykład: ?. Woźnicki  
 10.00 - 12.00 wykład lub odpowiedzi na pytania:  
R. E. Armstrong  
 12.00-12.10 zamknięcie: W. Stachowiak

## 6. KRAKÓW

## 6. IX. 1963 r.

9.00 - 10.15 wykład: C. Pakuła  
 10.30 - 12.30 wykład: R. E. Armstrong  
 12.30 - 14.30 przerwa  
 14.30 - 15.45 wykład: St. Roguski  
 16.00 - 18.00 wykład lub odpowiedzi na pytania:  
R. E. Armstrong

## 7. IX. 1963 r.

8.00 - 9.30 zebranie świadectw: T. Sadowski  
 10.00 - 12.00 wykład: R. E. Armstrong  
 12.00 - 14.00 przerwa  
 14.00 - 15.15 wykład: P. Woźnicki  
 16.00 - 18.00 wykład lub odpowiedzi na pytania:  
R. E. Armstrong  
 18.00—18.10 zamknięcie: W. Stachowiak.

## 7. KATOWICE

## 8. IX. 1963 r.

9.00 - 11.00 wykład: R. E. Armstrong  
 11.15 - 12.30 wykład: A. Borda  
 13.00 - 15.00 wykład: R. E. Armstrong

## 9. IX. 1963 r.

9.00 - 10.15 zebranie świadectw: K. Milczewski  
 10.45 - 12.15 wykład: A. Szulc  
 12.45 - 15.00 wykład lub odpowiedzi na pytania:  
R. E. Armstrong  
 15.00 - 15.10 zamknięcie: W. Stachowiak.

## 8. POZNAŃ

## 11. IX. 1963 r.

9.00 - 11.00 wykład: R. E. Armstrong  
 11.30 - 12.45 wykład: J. Machnio  
 12.45 - 15.00 przerwa  
 15.00 - 16.15 wykład: E. Maszczyk  
 16.30 - 18.30 wykład lub odpowiedzi na pytania:  
R. E. Armstrong

## 12. IX. 1963 r.

8.00 - 9.30 zebranie świadectw; C. Pakuła  
 10.00 - 12.00 wykład: R. E. Armstrong  
 12.00 - 14.00 przerwa  
 14.00 - 15.15 wykład: M. Łotysz  
 16.00 - 18.00 wykład lub odpowiedzi na pytania:  
R. E. Armstrong  
 8.00 - 18.10 zamknięcie: W. Stachowiak

## 9. JANOWO

## 13. IX. 1963 r.

9.00 - 10.30 wykład: J. Machnio  
 10.45 - 12.00 wykład: L. Markowski  
 12.00 - 14.00 przerwa  
 14.00 - 15.30 wykład: A. Szulc  
 16.00 - 18.00 wykład: R. E. Armstrong

## 14. IX. 1963 r.

8.00 - 9.15 zebranie świadectw: St. Ziółkowski  
 9.30 - 11.30 wykład: R. E. Armstrong  
 11.30 - 12.30 przerwa  
 12.30 - 13.45 wykład: W. Stachowiak  
 14.30 - 15.30 wykład lub odpowiedzi na pytania:  
R. E. Armstrong  
 15.30 - 15.40 zamknięcie: W. Stachowiak.

## 15. IX. 1963 r.

8.30 - 10.30 wykład: R. E. Armstrong  
 10.30 - 13.00 przerwa „  
 13.00 - 14.25 wykład: E. Grodziński  
 14.30 - 15.45 wykład: S. Rypiński  
 16.15 - 18.15 wykład lub odpowiedzi na pytania;  
R. E. Armstrong  
 18.15 - 18.30 zamknięcie: W. Stachowiak.

**TERAŹNIEJSZA PRAWDA i ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII**  
**NIEZALEŻNY DWUMIESIĘCZNIK RELIGIJNY**  
**WYDAWANY PRZEZ ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”**

Pismo to, wolne od sekt, organizacji i wyznań ludzkich, lecz raczej przywiązane do Boga tak jak rozumie Jego Słowo, jest wydawane w obronie Prawdy parousyjnej udzielonej od Pana przez „wiernego Sługę”, jako podstawy dla wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy; w obronie zarządzeń czarteru i testamentu, które dał Pan przez „wiernego Sługę”, aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie, a także w celu przedstawienia i obrony

rozwijającej się Prawdy epifanicznej, która jest pokarmem na czas słuszny dla ludu Pańskiego ze wszystkich klas i grup, tak jak Panu podoba się jej udzielać. Może ono być wysyłane bezpłatnie, podobnie jak za czasów br. Russella, dla biednych z ludu Pańskiego lub innych pragnących tego osób. Zamówienia i wpłaty prosimy kierować na adres: Świecki Ruch Misyjny „Epifania” Zarząd Główny, II Oddział Miejski PKO w Poznaniu, numer konta: 122-14-200301.